

# DZIEN BYDGOSKI

ORAZ WYDAWNICTWA

DZIEŃ POMORSKI  
GAZETA MORSKA  
GAZETA GDAŃSKA



DZIEŃ GRUDZIĄDZKI  
DZIEŃ KUJAWSKI  
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok IV

Redakcja i Administracja:  
Bydgoszcz, Mostowa 6Telefon 22-18  
Konto czek. P. K. O. 203.102

Nr. 204

## Schacht dowodzi,

że sytuacja gospodarcza Niemiec jest... świetna

Berlin, 6. 9. (PAT). Prezydent banku Rzeszy dr. Schacht udzielił berlińskiemu korespondentowi holenderskiego dziennika „Algemeen Handelsblad” wywiadu w sprawie aktualnych zagadnień polityki finansowo-gospodarczej Niemiec. Schacht zaprzecza przedewszystkiem doniesieniu, że fundusze, wpływające do kasy konwersyjnej dla wierzycieli zagranicznych używane są przez rząd na akcje zwalczania bezrobocia. Jako źródło na ten cel Schacht wymienił budżetowe fundusze w wysokości 1 milarda marek z wpływów podatkowych w ciągu najbliższych 5 lat oraz kredyty, uruchomione przez różne instytucje finansowe.

Tygodniowe sprawozdanie banku Rzeszy mają dowodzić, że druk banknotów nie był na ten cel wykorzystany w dużych rozmiarach. Wysokość sum potrzebnych na akcję walki z bezrobociem Schacht nie mógł oprecyzować.

Ogłoszone moratorium transferu zdaniem Schachta, nie przyniosło szkody niemieckiemu kredytowi, zwłaszcza, że wyglądałoby to, jakoby Niemcy nie szanowali nowych, a starali się zlikwidować stare zobowiązania.

Schacht zaznaczył dalej, że nic nie wie o tem jakoby niemiecka polityka handlowa wywoływała zagranicą bojkot, szkodzić poważnie niemieckiemu eksportowi. Groźba bojkotu ze stro-

ny Żydów, zdaniem Schachta, nie ma nic wspólnego z polityką handlową. Na obawy zagranicy, że popieranie eksportu niemieckiego stanowi dumping, Niemcy odpowiedzieć mogą tylko gorzkim uśmiechem. Niemcy mogliby zręczyć się tych zarządzeń tylko wtedy, gdyby zagranica zrzekła się spłaty swoich kuponów procentowych.

## Państwowa pożyczka wewnętrzna

rozpisana zostanie w końcu września

(o) Warszawa, 6. 9. (tel. wł.). Wzrost obiegających pogłosek, zanotowanych w wieczorowej prasie warszawskiej, dekret P. Prezydenta Rzeczypospolitej o wypuszczeniu państwowej pożyczki wewnętrznej został ogłoszony w dniu 7 września rb.

Pożyczka będzie oprocentowana na 6 proc. lub 7 proc., kurs jej zatem no-

minimalny wynosić będzie 93 zł. za 100 zł. Obligacje pożyczki będą miały uprawnień papierów pupilarnych i, podobnie jak akcje Banku Polskiego, wystawione będą imiennie.

W końcu bieżącego miesiąca, Ministerstwo Skarbu zamierza wyłożyć listy subskrypcyjne.

## Przykład Polski

Pełne zrozumienie potrzeb gospodarczych kraju przez rząd Rzplitej

Paryż, 6. 9. (PAT). „La Liberte” zamieszcza artykuł Girarda pod tytułem „Przykład Polski” na temat ostatnich zarządzeń polskich w sprawie podatków i ulg dla przemysłu i handlu. Pomimo trudnej sytuacji budżetowej rząd polski — zdaniem autora — wykazuje pełne zrozumienie potrzeb gospodarczych kraju, co przejawia

się w poszanowaniu warsztatów pracy narodowej jako zasadniczych warunków aktywności ekonomicznej i porządku społecznego. Autor podaje zarządzenia polskie jako wzór godny do naśladowania i domaga się od rządu francuskiego analogicznych decyzji jeszcze przed październikową debata budżetową w izbie.

## Pod hasłem odwetu

Przygotowania wojskowe nad granicą polską

„Manchester Guardian” publikuje szerokie wiadomości, dotyczących militarystyki Niemiec, podkreślając, że władze niemieckie starają się zataić właściwy charakter obozów pracy. W obozach tych bezrobotni i członkowie hitlerowskich oddziałów szturmowych nie tylko używani są do kopania rowów strzeleckich i do robót fortyfikacyjnych, ale są ćwiczeni w obchodzeniu się z bronią palną. Władze niemieckie zachowują wszelkie pozory, aby tajemnica nie wy dostała się nazewnątrz. Prasa niemiecka ostrzeżona została poufnie, że opisywanie

tych obozów będzie uważane za równoznaczne ze zdradą tajemnic wojskowych. Wśród takich obozów „Manchester Guardian” wymienia Toberitz, Kistrzyn, Juterbog, Wusterhausen, Moeckerm i Grimma. Odbywa się w nich regularna nauka strzelania z nowego typu karabinów maszynowych. Dawny wojskowy port lotniczy w miejscowości Bug na wyspie Rugii jest obecnie znów w użyciu. Są tam hydroplany, z których odbywają się ćwiczenia w rzucaniu bomb nie eksplodujących.

## Bunt w armji kubańskiej

Władzę na wyspie objęła junta rewolucyjna

Nowy Jork, 6. 9. (PAT). Donoszą z Hawany, że w armji kubańskiej wybuchł bunt. Na czele rewolty stanął sierżant Batista. — Na rogach ulic ustawiono karabiny maszynowe, zagrażając w ten sposób wojskom wiernym rządowi, które zostało wysłane celem stłumienia buntu. Buntownicy ustanowili juntę rewolucyjną z 19-tu członków, która wybrała 5 komisarzy, mających piastować władzę wykonawczą na Kubie. Jest możliwe że rząd kubański zwróci się do Stanów Zjednoczonych z prośbą o interwencję.

Waszyngton, 6. 9. (PAT). W związku z poruchami na Kubie rząd Stanów Zjedn. wysłał tam jeden krążownik i trzy torpedowce.

London, 6. 9. (PAT). Według wiadomości z Hawany, Nowa rewolucja kubańska, rozpo-

częta wczoraj dokonała się tym razem bez przelewu krwi i bez oporu. Na czele rewolucji stoją, oprócz sierżanta Batisty, profesor uniwersytetu Martín, oraz dziennikarz Carbo. Głównym czynnikiem obecnej rewolucji są żywioły radykalno-społeczne, wyobrażające kierunek socjalistyczny, lecz nie komunistyczny.

Havana, 6. 9. (PAT). W Santiago na Kubie garnizon, opanowany przez rewolucjonistów przeszedł na ich stronę. Żołnierze garnizonu uwieźli oficerów, a wypuścili na wolność żołnierzy, którzy znajdowali się w areszcie jeszcze z czasów generała Machado. — Rewolucjoniści złożyli z urzędu gubernatora i burmistrza miasta. Dozł do długotrwałej strzelanin, która jednak z sobą nie połą-

gnęła żadnych strat w ludziach. Nie było nawet rannych.

Havana, 6. 9. (PAT). Prowizoryczny Prezydent republiki kubańskiej Cespedes został zawieszony do stolicy Santa Clara, dokąd udał się, by zbadać rozmiary spustoszenia wyrządzone przez cyklon. Nagły przyjazd Cespedesa stół również w związku z rewoltą.

Dymisja rządu oczekiwana jest każdej chwili. Komisarze nowego regimu oświadczyli, że zamierzają sprawować władzę do póki zgromadzenie konstytucyjne nie wyłoni nowego rządu. Minister spraw wewn. oświadczył, że zarówno on, jak i jego koledzy w rządzie gotowi są współpracować z rządem rewolucyjnym.

## 8 ofiar katastrofy samolotu sowieckiego

Moskwa, 6. 9. (PAT). Wczoraj rano w pobliżu stacji Łopatnia na południe od miasta Podolsk wydarzyła się katastrofa samolotu, w której zginęło 8 osób. Mianowicie zastępca komisarza ciężkiego przemysłu i szef urzędu przemysłu lotniczego Baranow wraz z żoną, szef awiacji cywilnej Holeman, jego zastępca Pietrow, dyrektor fabryki samolotów Gorbunow, członek przydzium Gosplana Zazar, pilot Dorfman i mechanik Plotnikow.

## 43 loopingi w 30 minutach

Paryż 6. 9. (Pat). Według doniesień z Pensylwanji, lotnik Mehara osiągnął na szybowcu nowy rekord, wykonywując 43 loopingi w czasie 30-minutowego lotu.

## Herriot twierdzi że narodu sowieckie głęboko są przywiązane do pokoju

Moskwa, 6. 9. (PAT). Jak podaje agencja Tass, Herriot przyjął wczoraj w obecności ambasadora francuskiego Alphanand przedstawicieli prasy sowieckiej i zagranicznej, którym oświadczył m. in., iż przekonał się, że narody Z. S. R. R. są głęboko przywiązane do pokoju. Mówiąc o ogłoszonych przez Stalina 6-ciu zasadach, Herriot powiedział, iż winny one stać się przedmiotem zastanowienia i w innych krajach. Podkreśliwszy sukcesy osiągnięte w dziedzinie przemysłu i rolnictwa, b. premier francuski zaznaczył w końcu, iż w porównaniu z r. 1922 poziom życia w związku sowieckim wyraźnie się podniósł.

## Nagroda pokojowa Nobla dla... Hitlera

Paryż 6. 9. (Pat). Prasa francuska cytując głosy „New York Timesa”, który w paradoksalnej formie proponuje przyznanie Hitlerowi pokojowej nagrody Nobla. Kanclerz Rzeszy przez swoją awanturniczą politykę doprowadził do jednolitego frontu przeciwni niemieckiego. Całej Europy, uniemożliwiając przez to wybuch wojny i przez to samo umacniając pokój.

## Van der Lube bez obrońcy

Berlin 6. 9. (Pat). Z Amsterdamu donoszą, że adwokat Pauwels zrzekł się obrony oskarżonego w procesie o podpalenie Reichstagu van der Lubego. Według informacji biura Conti, krok swój adwokat Pauwels uzasadnił dążeniem „holszwickiego komitetu van der Liebege” do mieszanja się w sprawę, rozbrojenia.

## „Współpraca” faszystowsko-hitlerowska

Berlin, 6. 9. (PAT). Włoski minister korporacji Bottai odbywa w towarzystwie kierownika niemieckiego frontu pracy dr. Leya podróż objazdową po Niemczech, badając organizację i warunki życia robotników w Niemczech.



DR. ROMAN BATTAGLIA.

# Handel idzie za banderą

## Możliwości rozbudowy naszej floty handlowej

Kilkuletnia ekspansja morska położyła podwaliny pod rozbudowę własnej floty handlowej. Biorąc pod uwagę krótki okres czasu, jaki dzieli nas od pojawienia się na falach morskich polskich statków handlowych, osiągnięte wyniki są znaczne. Uwzględniając jednak potrzeby 33-miljonowego państwa dalecy jesteśmy od posiadania wystarczającego aparatu morskiej wymiany handlowej. Posiadamy bowiem zaledwie trzydzieści kilka statków handlowych, o pojemności około 70 tys. ton brutto, a udział naszej floty handlowej w przewozach z portów polskich wyniósł w r. ub. 9,4% wobec 7,3% w r. 1931. Jeżeli uwzględnimy, że np. w Belgii na milion mieszkańców przypada 68,5 tys. brt. tonażu, podczas gdy w Polsce zaledwie około 2 tys. brt., że udział narodowej bandery w rodzimym handlu morskim wynosi w Anglii około 60%, a we Francji około 41%, to oczywiście stanie się, iż potrzeba dalszej rozbudowy polskiej floty handlowej stoi przed nami.

Analiza rezultatów osiągniętych przez naszą żeglugę handlową w latach ostatnich pozwala na snuć dobrych zapowiedzi. Przesilenie gospodarcze odbiło się w sposób katastrofalny na sytuacji światowej żeglugi morskiej. Depresję w tej dziedzinie cechowały: ogromny spadek przewozów, spadek morskich stawek frachtowych, wzrost liczby unieruchomionych okrętów. Zupelnie wyjątkowe stanowisko w handlu morskim zajęły w latach kryzysowych polskie porty, których obrót wzrastał z zadziwiającą szybkością. Wzrost również wykazywały przewozy polskiej floty handlowej. Przewozy te wyniosły w r. 1930 — 857 tys. ton, w r. 1931 — 1.060 tys. ton, a w r. ub. — 1.086 tys. ton. Pewien spadek wystąpił dopiero w pierwszym półroczu r. b., kiedy przewozy te wyniosły 434 tys. ton, wobec 478 tys. ton w analogicznym okresie r. ub.

Dane powyższe nie ilustrują jednakże dostatecznie odporności polskich przedsiębiorstw żeglugowych na przesilenie. Mimo spadku frachtów, jaki szczególnie poważne rozmiary przybrał w ciągu r. ub., polskie przedsiębiorstwa żeglugowe osiągnęły w roku tym nie gorsze wyniki finansowe, niż w r. 1931. Wynik ten przypisać należy daleko posuniętej akcji oszczędnościowej, usprawnieniom administracyjnym, a w pierwszym rzędzie wzrostowi przewozów ładunków wysokowartościowych na polskich statkach. Wysoce znamienne jest, iż w przywozie do Polski wzrosły w ciągu r. ub. przewozy ładunków wysokowartościowych z 23.672 do 62.645 tysięcy ton, t. j. o 169%. W wywozie proces uszlachetniania ładunków był znacznie słabszy, gdyż wywóz w pozycjach „różne i drobne” wzrósł z 44.113 do 49.049 ton, t. j. o 12%.

Wzrost ładunków wysokowartościowych na polskich statkach handlowych pozostaje w ścisłym związku z zastosowaną z kańcem r. 1931 polityką preferencyjnych cef morskich, t. j. uprzywilejowanych stawek celnych dla towarów importowanych przez Gdynię i Gdańsk. Polityka ta przyniosła całkowity sukces. Jej to zawdzięczać należy, iż podczas

### Przed rozpisanem wyborów samorządowych

Z początkiem roku przyszłego stanie się aktualną sprawa rozpisania wyborów samorządowych. W związku z tem ministerstwo spraw wewnętrznych, jako wykonawca nowej ustawy samorządowej, wykańcza obecnie szereg rozporządzeń wykonawczych do tej ustawy w szczególności zaś regulamin wyborczy.

### Z rady traktatowej

W lokalu izby przemysłowo-handlowej w Warszawie odbyło się posiedzenie prezydium rady traktatowej pod przewodnictwem prezesa dr. Pawła Minkowskiego. Na posiedzeniu tem omawiane były sprawy dotyczące rewizji traktatów handlowych z Francją i Czechosłowacją

gdy w r. 1931 wartość tony przywiezionej do Gdyni wynosiła 210 zł, to w r. 1932 osiągnęła 384 zł. Preferencjami morskimi objęte zostały takie artykuły, jak jabłka świeże, banany, cytryny, pomarańcze, mandarynki, kawa i lupinki kawowe, kakao w ziarnkach i lupinki kakaowe, herbata, żużle Thomasa mielone, bawełna surowa, odpadki bawełniane, juta i wyczeski jutowe, manilla, sisal, wełna.

Osiągnięte rezultaty ilustruje fakt, że podczas gdy w r. 1931 przywieziono przez porty polskie zaledwie 3% przywożonych do Polski jabłek świeżych, to w r. ub. 74,8%. Liczby te wynoszą dla cytryn 4% i 72,7%, dla pomarańcz i

mandarynek 5,1% i 67,5%, dla herbaty 83% i 96%, dla kakao 57,7% i 94,3%, dla kawy 69,2% i 92,4%, dla żużli Thomasa 65,5% i 97,6%, dla juty 0,6% i 36,9%, dla manilli 27,2% i 68,5%, dla bawełny surowej 10,4% i 35%, dla odpadków bawełnianych 5,3% i 26,2%, dla wełny niepranej 3,1% i 51,4%, dla wełny pranej 11,2% i 47,8%. Sukcesy osiągnięte przez politykę preferencyj morskich spowodowały, iż preferencje te postanowiono rozszerzyć na szereg dalszych artykułów, jak ryż, gruszkę, śledzie i sproty, tran, kaczuk surowy, drewno egzotyczne, korę z drzewa korkowego, ekstrakt quebrachowy. Tem samym oczeki-

wać należy, że proces uszlachetniania polskich obrotów morskich w ogólności, a przewozów polskich przedsiębiorstw żeglugowych w szczególności czynić będzie i w nadchodzącym okresie dalsze poważne postępy.

Przechodząc od obrotu towarowego do obrotu pasażerskiego stwierdzić należy, że i tutaj polska żegluga morska wykazała wielką sprawność. Liczba pasażerów przewiezionych przez polskie przedsiębiorstwa żeglugowe wyniosła w r. ub. 11.795 osób, t. j. więcej w porównaniu do r. 1931 o 1.400 osób. W pierwszym półroczu r. b. sytuacja uległa na odcinku tym pewnemu pogorszeniu, głównie wskutek ogromnego zmniejszenia się ruchu pasażerskiego pomiędzy Stanami Zjedn. a Europą. Spadek ten spowodowany kryzysem, oraz dewaluacją dolara, częściowo znajduje jednak kompensatę we wzmożonym ruchu wycieczkowym morskim.

Powyższe szkiecowe przedstawienie sytuacji w dziedzinie naszego handlu morskiego pozwala wyciągnąć pewne wnioski na przyszłość i wskazać kierunki rozbudowy naszej floty handlowej. Rozbudowa ta winna iść przede wszystkim w kierunku ilościowym. Rozszerzenie sieci regularnych połączeń morskich portów polskich jest koniecznością, która zwłaszcza w przyszłości, w miarę poprawy sytuacji gospodarczej będzie narzucać się z coraz większą siłą. Pamiętać ponadto należy, iż wówczas jedynie będziemy w stanie osiągać z handlu morskiego możliwie wielkie korzyści dla naszej gospodarki jeżeli handel ten odbywać się będzie w większych, niż dotychczas rozmiarach na polskich statkach. Wówczas jedynie umocnimy naszą pozycję na Bałtyku, a zwłaszcza przeprowadzimy akcję przyciągnięcia do polskich portów przewozów z krajów sąsiednich. Stara maksyma morska, iż handel idzie za banderą — znajduje tu należyte zastosowanie.

Pełne i całkowite wyzyskanie naszej floty morskiej wymaga jednak reorganizacji naszej wymiany towarowej na drodze morskiej. Kupiec polski, a więc czy to eksporter, czy importer rzadko kiedy występuje samodzielnie w handlu zamorskim, dysponując towarem, a przez to i wyszukując w całej pełni własną żeglugę morską. Kupiec nasz kupuje i sprzedaje przeważnie franco wagon swój skład lub fabryka, przez co dysponentem towaru pozostaje zazwyczaj kontrahent zagraniczny. Tymczasem przy zastosowaniu kupna fob t. j. przy kupnie w porcie załadunku towaru i przy sprzedaży cif t. j. sprzedaży w porcie przeznaczenia, kupiec osiąga zazwyczaj dość poważne oszczędności na kosztach przewozu, a nadto korzystniejszą cenę, a co ważniejsza dyspozycja towaru pozostaje w jego ręku, dzięki czemu ma on zawsze możliwość użycia do przewozu własnego, polskiego statku. Przejście przez nasze kupiectwo na kupno fob i sprzedaż cif stanowiłoby czynnik wielkiej wagi w procesie usamodzielnienia się polskiego handlu zagranicznego od zbędnego pośrednictwa.

### Czy Hitler zostanie cesarzem?

#### Szturmówki stale ćwiczą

Prasa paryska zamieszcza szereg specjalnych korespondencji, poświęconych paradzie w Norymberdze.

Wysłannika „Le Journal'u” uderza świetna postawa szturmówek, które stanowią pierwszorzędny materiał wojskowy, stale doskonalony w „sporcie wojskowym”. Hitler, opierając się na zdyscyplinowanych i oddanych mu oddziałach jest panem sytuacji. Po śmierci, prezydenta Hindenburga Hitler może zostać prezydentem Rzeszy, bądź regentem, bądź nawet cesarzem — czem zechce. Nikt w Niemczech nie będzie śmiało przeciwstawił się jego woli. Narodowi socjaliści są świadomi tej siły i lękają się przed wczesnym konfliktem z zagranicą, gdyż naraziłoby się dość potężni, by stawić czoło koalicji państw.

## Gdynia nie odczuwa kryzysu

### Sierpniowa praca portu w cyfrach

Obroty portu gdyńskiego w sierpniu, obok wyjątkowo pomyślnego pod tym względem lipca, są najwyższe wśród dotychczasowych rekordów miesięcznych. Pomyślny rozwój portu nie odczuwa zatem kryzysu, jaki daje się zauważyć w innych portach europejskich.

Według tymczasowych obliczeń, weszły do portu w sierpniu 404 statki morskie, o pojemności ogólnej 333.100 ton oraz 50 berlinek, wyszło zaś 416 statków o pojemności 357.220 ton i 55 berlinek. W stosunku do lipca tonaż statków zarówno na wejściu jak i wyjściu jest nawet wyższy, co przypisać należy przybyciu kilku dużych statków wycieczkowych. Obrót towarowy w ruchu zamorskim, według prowizorycznych obliczeń wyniósł ogółem 560.000 ton (76.970 ton w przywozie i 483.030 ton w wywozie), w ruchu przybrzeżnym zaś 12.355 ton (9.940 ton w przywozie i 2.415 ton w wy-

wozie).

Główniejsze pozycje towarowe w przywozie były następujące: Żłom — 27.440 ton, tomasyna 14.500 ton, fosfaty 7.200 ton, bawełna i wełna 5.492 tony, nasiona oleiste 4.194 tony, śledzie 2.384 tony, owoce 700 ton, inne 15.060, dalej berlinkami z kraju 9.600 ton cukru, i 280 ton innych. Wywieziono natomiast następujące ilości towarów: węgiel i koks 431.343 tony, drzewa 21.200 ton, cukru 4.450 ton, szyn kolejowych 5.146 ton, siarczanu amonu 2.073 ton, makuch 2.060 ton, bekonów 2.850 ton, spirytusu 1980 ton, ryżu i maki ryżowej 1.320 ton, innych 10.610 ton.

W stosunku do poprzedniego miesiąca zwiększył się przywóz prawie wszystkich towarów importowych, natomiast ustał przywóz ryżu i rudy. Wywieziono natomiast mniej drzewa, cukru, węgla i bekonów.

## Tragiczna przestroga

„Warszawskie zgromadzenie, co się jeszcze sejmem zwąc usiłuje, a bardziej osób kilkanaście, co potrafiło tem zgromadzeniem kierować, naród przez półczwartą roku z w o d z a c i, Rzeczpospolitą wywrócić, a z podłością wolny naród pod władzę jedynowładną Króla oddać, m a m i a c n a r ó d, że, wydarłszy mu wolność, trwałość państwa i imienia polskiego zawarowali. Lecz zdradnie to dobru oblicywali narodowi”...

Z odległości niemal 150 lat dochodzi nas ten głos warchoła. Temi oto słowami uniwersału z 16 czerwca 1792 r. przemawiał do społeczeństwa Stanisław Szczęsny Potocki, generał artylerji koronnej i — generalnej konfederacji targowickiej marszałek! Przeciw czteroletniej pracy Sejmu Wielkiego, przeciw dziełu 3-go maja, zwanemu pogardliwie „z b r o d n i c z y m s p i s k i e m w a r s z a w s k i m” Judził pospólstwo szlacheckie. W obronę brał swobody obywatelskie. Czelnie głos jego uprzymiślał powinności Króla przez Rzeczpospolitą obranego, co jest tylko jej naczelnikiem, gdy go podłość Państwa nazywała”.

Wzmocnienie władzy wykonawczej, wprowadzenie zasady dziedziczenia tronu, dopuszczenie mieszczan do współuczestnictwa w decydowaniu o losach państwa, wysunięcie hasła pełnego skarbu i silnego wojska jako poręki niepodległości — oto „z b r o d n i e” patriotycznego o b o z u, który pod wodzą St. Małachowskiego, Ignacego Połockiego, Hugona Kollataja dokonał dzieła przebudowy ustroju Rzeczypospolitej, stojącej już przed tragicznym upadkiem, już okrojonej przez trzy mocarstwa ościenne w pierwszym haniebnym rozbiore.

Wszelkądza masy szlacheckiej, gardlującej o wolności, a wodzonej na pasku zręcznych wielmożów, elekcja v i r i t i m i l i b e r u m v e t o, rządy królów i kresowych i hetmanów, bezsilna władza centralnej i nierząd prywatny i przekupstwa, — te wszystkie znamiona epoki saskiej, teraz zagrożone w swem istnieniu przez pracę Sejmu Wielkiego i 3-majową Konstytucję — zostały podniesione do godności „nieomuszalnych, niezmiennych podwalin państwowego ustroju”. One to jakoby zapewnić miały „niezależność” Rzeczypospoli-

tej nawet w chwili, gdy zawezwane przez twórców Targowicy rosyjskie bataljony „wielkiej” Katarzyny wkroczyły już w granice Polski i miały wnet wymusić zgodę sejm u grodzieńskiego na drugi rozbiór ziem Rzeczypospolitej.

W szeregach Targowiczian byli oczywiście jurgielnicy i płatni Rosji agenci. Lecz obok nich zgłaszała nieprzemysłony i owczy udział do zbrodniczej konfederacji i ciemna masa szlacheckiego pospólstwa, zaagitowana frazesem o zagrożonej wolności, niewierząca w możność okrzepnięcia Polski o własnych siłach, a tęskniąca do łask carycy. W masie szlacheckiej znikł już był podówczas wszelki instynkt państwowy i ambicja tworzenia własnych historycznych szlaków. Stosunek do państwa i jego fundamentalnych, decydujących o przyszłości uprawnień, był już tylko negatywny, egoistyczny, dyktowany własnym interesem i zasklepieniem się w kręgu stanowych przywilejów.

Te bolesne przypomnienia z przeszłości są — niestety — i dziś aktualne. I dziś pokutuje w Polsce, w mrocznych zaułkach naszego życia, zasada niekrepowanej niczem wolności, nawet wolności szkodzenia państwu. Tam właśnie stosunek obywatela do państwa jest tylko stosunkiem natrętnego krzykacza..

Tam właśnie, w tych mrocznych zaułkach naszego życia — zagadnienia ustrojowe rozpatrywane są tylko w płaszczyźnie uprawnień obywatela. O obowiązkach zaś obywatela, o uprawnieniach państwa mówi się tylko niechętnie, zgrzytliwie, z szyderczym uśmieszkiem..

...A przecież od uprawnień, jakie dany ustrój przyznaje państwu i jego organom władzy, zależą trwałość i sprawność maszyny państwowej, przyszły rozwój Rzeczypospolitej i dobro jej obywateli. Zarówno uniwersał Targowicy, jak i wiele innych, równie bolesnych dokumentów z dawnych naszych dziejów, przemawiają do nas głosem tragicznej przestrogi.



# Austria powiększa armię Zamiast „anschlusu” — trzydzieści tysięcy bagietów

Austria powiększa swą siłę zbrojną za zgodą kilku mocarstw europejskich. Przyczyną zbrojenia się Austrii jest ciągły terror i pogroźki hitlerowskie, nie wiadomo, czy Hitler uzyska Anschluss. W każdym razie „bratnie” państwo otrzyma silniejszą armię i w razie zjednoczenia się z Niemcami przyniesie mu w posagu trochę więcej bagietów!

Warto w związku z tem przypomnieć niektóre postanowienia Anschlussowe.

Gdy traktat St. Germain ustanowił granice nowej, powojennej Austrii, niewielkie go, bo zaledwie 7 milionów ludności liczącego państwa — tęsknota za „anschlusem” z 65-milionową Rzeszą republikańską była w Wiedniu bardzo silna. Zwłaszcza do tego parli socjaliści austriaccy, zachwyceni tem, że spuściznę po Wilhelmie II objął towarzysz partyjny, siodlarz Ebert i że w po wojennych Niemczech, prezydentem Reichu lağu jest towarzysz Loeb, a ministrami a nawet kanclerzem towarzysze Scheideman czy Müller. Druga wielka partja austriacka, chrześcijańsko-społeczna, wprawdzie oficjalnie nie opowiadała się za „Anschlusssem”, ale stale podkreślali, że między Austrią a Niemcami niema zasadniczych rozbieżności, że oba państwa są tworamj jednolitemi pod względem narodu wym i powinny pozostawać w najściślejszym kontakcie.

Jednak stosunki międzynarodowe tak się ciągle układały, że „Anschluss” był praktycznie niewykonalny. Sprzeciwiały się takiej koncepcji mocarstwa zachodnie, przeciwną była Francja, Włochy, a też i Mała Ententa.

Tymczasem stosunki w Niemczech uległy radykalnemu przeobrażeniu.

W Berlinie postanowiono dokonać „Anschlussu”, nie przez jakiś akt międzynarodowy — ale prosto przez polityczne oparcie Austrii przez agitację wewnętrzną, przez wysadzenie z siodła dotychczasowego rządu i ustanowienie reżimu hitlerowskiego.

## Otwarta walka z Berlinem

Rozpoczęło się agitacyjne podkopywanie pod organizacje partyjne w Austrii, i to na całej linii od zachowawczej partji chrześcijańsko-społecznej po socjalistyczną. Wysłannicy hitleryzmu coraz śmielej, coraz więcej sobie poczynali, wprowadzając zamęt w życie polityczne państwa. Widząc, co się święci, rząd dr. Dollfussa, szefa partji chrześcijańsko-społecznej przedsięwziął szereg zarządzeń ochronnych, starając się przede wszystkim odgradzić Austrię od agitacji, prowadzonej przez berlińskich emisariuszy hitleryzmu, zastrzegając się stanowczo przeciw wtrącaniu się Berlina w sprawy wewnętrzne Austrii.

Na to rząd Hitlera wydał bardzo ostre zarządzenia represyjne, między innymi ustanowił, że za przekroczenie granicy z Niemiec do Austrii wiza wjazdowa wynosić ma 1000 marek. Oznaczało to zdławienie ruchu turystycznego, jednego z głównych dochodów licznych miejscowości kuracyjnych i wycieczkowych w Austrii. (W r. 1932 dochody tego ruchu turystycznego z Niemiec przyniosły Austrii 35 milionów szylingów). Ostatnio wreszcie posunął się hitleryzm do dalszego środka presji: wszczął akcję terorystyczną, szerzącą panikę w Austrii i demoralizującą społeczeństwo.

Mały, ale sprężysty i niezwykle energią obdarzony kanclerz Dollfuss zwany „milimeternichem” poskarżył się oficjalnie

mocarstwom europejskim związanym z Niemcami paktem czterech, które też wszczęły stosowne kroki dyplomatyczne w Berlinie; Dollfuss następnie polecił do Rzymu i nietylko kapał się razem z Mussolinim ale i wiele z nim przegadał, wreszcie zawiadomił Europę, że musi powiększyć austriacką armię obronną.

Rzucą się tu w oczy fakt ciekawy, a

## 30-tysięczny korpus pomocniczy

Armja ta nowa zwać się będzie wojskowym korpusem pomocniczym i podlegać będzie tak jak i armja związkowa wszystkim dotychczasowym przepisom i zarządzeniom z tem zastrzeżeniem, iż służba w szeregach będzie trwała pół roku i rok w rezerwie. Członkowie pomocniczego korpusu wojskowego będą zaciągani do szeregów na podstawie dobrowolnego werbunku. Armja związkowa łącznie z pomocniczym korpusem wojskowym będzie liczyła 30 tysięcy żołnierzy. Pomocniczy korpus wojskowy zostanie powołany do życia tylko na pewien okres czasu. Werbunek rozpocznie się w najbliższych dniach. Zważywszy na obecny liczebny stan wojska związkowego przewidywane jest zaciągnięcie do szeregów na podstawie werbunku około

8-miu tysięcy żołnierzy.

Reforma wejdzie w życie z dniem 1-go października rb. Dotychczasowe Ministerstwo Spraw Wojskowych otrzyma tytuł Ministerstwa Obrony Krajowej. Projektowany korpus asystencji wojskowej liczyć będzie 8.000 żołnierzy w czynnej służbie. Na zwy pułków, mundury i wyekwipowanie odpowiadać będą tradycjom historycznym armji austriackiej. Każdy kraj austriacki będzie stanowił osobny okręg rekrutacyjny. Wiedeń dostarczy 9.000 rekrutów, Dolna Austria 6.500, Burgenland 1.500, Austria górna i Styria po 4.000, Karyntja i Tyrol po 1.700, Salzburg 1.000, Przedarlunja 600.

Okazuje się jednak, że „austriackie gadanie” kanclerza Dollfussa wydało tym razem doskonałe owoce... dla Austrii.

## Dożynki u P. Prezydenta Rzplitej



Jeden z momentów ogólnopolskiego święta dożynkowego w Spale, przedstawiający jeden z obrzędów, symbolizujących rok na wsi według dawnych zwyczajów, a mianowicie wiązanie gospodarza przy żniwie.

# Bułgarskie armje pracy

## Dziesięcioletni dorobek mądrej ustawy

Obecnie mija 10 lat od chwili gdy w Bułgarii wprowadzona została obowiązkowa służba pracy zwana tam „trudowaczi”. Pracę odslużiwac muszą kobiety i mężczyźni tak jak młodzi ludzie w większości państw odslużują wojsko.

Znamiennem jest, że dziewczęta już w 12 roku życia, chłopcy zaś dopiero w 19-ym muszą „przesłużyć” pracę. Czy jest to jeszcze jedna więcej krzywda i wyzysk kobiety, czy też stwierdzenie, że prędzej jest dojrzała do służby państwa? Obowiązek pracy trwa zato dla kobiet tylko cztery miesiące, dla mężczyzn zaś — osiem. Z przymusu pracy wolno

się wykupić, a zamiast pracy otrzymuje państwo wówczas pieniądze. Oprócz młodzieży powołuje się i starszych mężczyzn do 40 roku życia na przeciąg 21 dni. Są to jak gdyby ćwiczenia rezerwy pracy.

W jesieni odbywa się rok rocznie zaciąg do trudowiczi przez kierownictwo robót publicznych. Do apelu staje wówczas przeciętnie 20.000 młodzieży, która podzielona na grupy po 360 osób zostaje rozmieszczona w obozach i umundurowana. Podczas ośmiogodzinnego dnia służby trudowaczi wykonują pracę zależną od potrzeb danej miejscowości. (Cała Bułgaria podzielona jest na 10 okręgów pra-

## Amerykańska wojna o Pomorze Niezwykłe manewry za oceanem

Z Wychodzącego w Toledo w stanie Ohio dziennika polsko-amerykańskiego „America Echo” czerpiemy ciekawą wiadomość, datowaną z obozu wojskowego w Perry, położonego również w stanie Ohio.

Dziennik polsko-amerykański donosi, iż w ostatnich dniach odbywały się nad jeziorem Erie manewry 5-go korpusu armji Stanów Zjednoczonych Am. Półn. pod dowództwem gen. mjr. B. W. Hough’a. Nad jeziorem Erie oznaczono ściśle teren manewrów, odpowiadający zarysowi granic Pomorza polskiego. Założeniem manewrów było „odebranie wrogowi Pomorza, które zostało zabrane Polsce i przywrócenie jej dostępu do morza” — mordercem było jezioro Erie.

Armję napastniczą stanowiła 73 brygada mieszana, a armję „polską”, odbijającą Pomorze — 5-ta dywizja piechoty. Dowództwo manewrów określiło młasto Toledo, leżące nad jeziorem Erie, jako Gdynię.

Główna walka odbywała się na terenie Findley — Festoria — Fremont.

Po dwudniowych walkach 5-ta dywizja piechoty osiągnęła w manewrach zwycięstwo i „Pomorze zostało odzyskane”...

## Zjazd katolików w Wiedniu

Na zjazd katolików niemieckich w Wiedniu zgłosiło swe przybycie 250 tysięcy uczestników, w tem 85 tys. z Wiednia i 165 tysięcy zamiejscowych. Z zagranicy przybędzie czterech kardynałów i 30 biskupów, mianowicie legat papieski kardynał la Fontaine, prymas kard. Hlond, prymas kard. Seredy i arcybiskup Paryża kard. Verdier.

W związku z zapowiedzianym zjazdem katolików otwarto w Wiedniu w jednym z saloniów sztuki interesującą wystawę średnio-wiecznej sztuki religijnej.

## Slonina do Sowieków

W wyniku dłuższych rokowań, nawiązanych jeszcze podczas pobytu w Moskwie przedstawicieli polskiego życia gospodarczego, została przez „Torgsin” moskiewski zakontraktowana pośrednictwem „Sowpołtorgu” dostawa większej ilości słoniny. Jako pierwszy transport z tej transakcji wysłano w tych dniach do Moskwy partję 100000 kg słoniny.

W chwili obecnej czynione są przygotowania do następnej wysyłki.

## Na obronę Belgji

Belgijski minister Wojny M. Deveze w porozumieniu z prezesem Rady Ministrów hr. Broqueville w najbliższych dniach zażądać ma od parlamentu uchwalenia kredytów w wysokości 700 milionów franków, przeznaczonych na wzmocnienie ochrony granic i budowę fortyfikacji.

W wywiadzie udzielonym prasie minister Deveze zaznaczył iż wzmocnienie fortyfikacji jest niezbędne, gdyż wypadki jakie mają miejsce obecnie w Niemczech mogą napawać niepokojem.

## Kongres kupiectwa w stolicy Pomorza

Jak wiadomo w dniach 23 i 24 bm. odbędzie się w Toruniu z okazji 700 lecia istnienia tego miasta zjazd delegatów wszystkich związków i organizacji kupiectwa pomorskiego. Jednocześnie odbędzie się w Toruniu ogólnopolski kongres, na który przybędą przedstawiciele wszystkich organizacji i zrzeszeń kupieckich z całej Rzplitej.

Obrady kongresu będą poświęcone najaktu alniejszym zagadnieniom życia kupieckiego. — Obrady poprzedzi zjazd delegatów rady naczelnej zrzeszeń kupieckich.

## Aby uniknąć drogi przez Niemcy...

**Linja lotnicza Sztokholm — Warszawa — Konstantynopol**  
„Nya Dagligt Allehanda” zamieszcza dziś długi artykuł o konieczności stworzenia już na przyszły rok linii lotniczej Sztokholm — Konstantynopol przez Visby — Rygę — Warszawę — Lwów — Bukareszt. W szwedzkich kołach handlowych panuje przekonanie, iż linja ta jest konieczna tak dla ruchu pasażerskiego jak i dla poczty, a to w tym celu, aby uniknąć drogi przez Niemcy, gdzie jak wiadomo, od lutego nie obowiązuje już tajemnica korespondencji.

Dla uruchomienia linii lotniczej Sztokholm — Konstantynopol brakuje tylko uruchomienia odcinka Visby — Ryga. Linja Sztokholm — Visby miała już w tym roku duże powodzenie, gdyż podróz trwała tylko godzinę. Z Visby do Rygi podróz trwałaby 1 godz. 25 min. a dalej można by się już posługiwać polską linią lotniczą. Cała więc podróz Sztokholm — Konstantynopol trwałaby tylko 17 godz.



# Czarny wąż w walce z grzechołnikiem

## Po zwycięstwie polknął wroga dwa razy większego od siebie

W Nowym Meksyku istnieją dwa gatunki węzów, mianowicie tzw. czarny wąż i grzechołnik, które są niesłychanie wrogo dla siebie usposobione. Spotkanie tych dwóch plazów zawsze kończy się śmiertelną walką między nimi. Wynik walki zwykle zależy od tego które mu z nich uda się niespodzianie zaatakować przeciwnika.

Pewnego razu dwaj uczestnicy wyprawy naukowej w Meksyku posłyszeli dźwięk grzechotek. Po chwili dojrżeli grzechołnika czółgającego się wśród trawy. W tej chwili jednak jakiś inny wąż, skręcony w spiralę odbił się od ziemi i z góry wpadł na grzechołnika. Podróżni od razu poznali czarnego węża, który niepostrzeżenie przycołgał się do swego przeciwnika i wbił mu zęby w szyję, tuż przy głowie. Wynik walki był łatwy do przewidzenia.

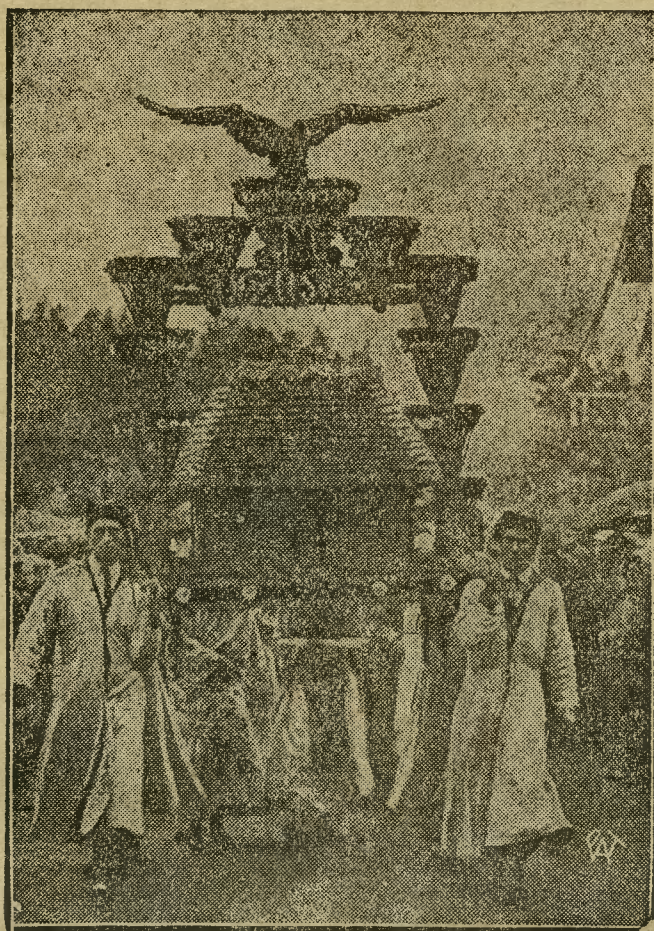
Po półtoragodzinnej walce poruszenia grzechołnika stawały się coraz wolniejsze, wreszcie zwinął się w kłębek i zneruchomiał. Świadkowie sądzili że już nie żyje i dziwili się czemu „czarny” nie puszcza wroga. Ale ten widocznie znalazł swego przeciwnika. Po kwadransie bowiem odпочawszy widocznie i ze brawszą wszystkimi siłami, grzechołnik ponowił walkę. Czarny wąż ani na chwilę nie otworzył paszczy i ruchy grzechołnika po godzinnej dalszej walce stawały się coraz powolniejsze, wreszcie po pewnym czasie grzechołnik zneruchomiał na dobre.

Czarny wąż po tem zwycięstwie zamiast

opuścić plac boju, zaczął manewrować dokola zabitego, starając się wyrównać i wyciągnąć jego trupa, starannie usuwając listki, wyglądające zmarszczki na skórze itp. Kiedy zabiegi te były skończone, wąż zaczął lizać grzechołnika z jednego boku od głowy ku ogonowi. Znajdując się od strony słońca, podróżni widzieli wyraźnie na trupie błyszczący pas śliny czarnego węża. Następnie obok pierwszego powstał drugi pas śliny, potem trzeci, wreszcie cały trup był pokryty warstwą lepkiej błyszczącej śliny.

Podróżni nie przypuszczali, że są to przygotowania do uczty, kiedy bowiem grzechołnik został dokładnie obśliniony, czarny wąż znów zbliżył się do głowy, otworzył szeroko paszczę, do której zaczął wsuwać głowę trupa. Wyraźnie było widać rozdęty przełyk, przy przechodzeniu przez głowę. Za głową pozostała szyja, wreszcie reszta ciała, nie wyłączając ogona z grzechotkami. Podróżni byli świadkami zadziwiającej sceny czarny wąż polknął całego grzechołnika, dwa razy większego od siebie.

## Święto dożynkowe w Spale



Delegacja wieńcowa z Krosna niesie dary żywno Dostojnemu Gospodarzowi Panu Prezydentowi Rzplitej

### Sułka cudzych pieniędzy

Na początku br. miała być otwarta w Warszawie kawiarnia pn. „Lido”. Udziałowcami przedsiębiorstwa byli pp. Ryszard Borucki, Julian Gelfer i Józef Wójcicki.

Wkrótce jednak zabrakło spółnikom pieniędzy. Dali więc ogłoszenia do gazet z zaofiarowaniem posad. Gdy zgłaszali się kandydaci — przedsiębiorcy wymuszali od nich różne datki na „koszta umundurowania”.

Na tych czynnościach działalność firmy się skończyła. Kawiarni nie otworzono.

Ogółem jest poszkodowanych około 100 osób na sumę blisko 30000 złotych.

Sąd okręgowy rozważa sprawę niefortunnych spółników.

# JUTRO ciagnienie CZY MASZ JUŻ LOS Z KOLEKTURY

## Nowa gwiazda — medjum

### w kawałku marmuru zobaczyła Kartaginę

Zwolennicy jasnovidzów i wróżek ze szczególnym zainteresowaniem śledzą obecnie nową gwiazdę medialną, jaka się ukazała na horyzoncie Holandji. Jest to pani Lotte Plaat, żona konsula. Niezwykle jej zdolności ujawniły się dzięki przypadkowi.

Pewnego razu pani Plaat znajdowała się wśród zaproszonych gości na imieninach u swej przyjaciółki. Zabawiano się seansem spirytystycznym i próbowano m. innemi zdolności medialnych pani Plaat, której niemal przemocą włożono ołówek do ręki, by stwierdzić, czy „duchy” będą pisać za pomocą jej ręki, czy też nie.

W chwili gdy pani Plaat ujęła ołówek ów w ręce, zaszła w niej niewytłomaczona zmiana: o-garnęło ją dziwne jasnovidztwo i zaczęła mówić szereg rzeczy nieznanych o właścicielu tego ołwka. Zainteresował się nią obecny w gronie gości parapsycholog Jahn, i przepowiedział z nią następnie ciekawe doświadczenia, które potem opisał w zajmującej broszurze.

Na jednym seansie — pisze dr. Jahn — wręczyłem jej kawałek marmuru. Zaczęła wówczas mówić w jasnovidzeniu: „Widzę studnię. Dokola niej są kobiety w dziwnych szatach i mają dzbany na ramionach. A oto żołnierze w czerwonych tunikach i w hełmach. Słyszę tętent koni. Widzę nieskończony łańcuch wozów. A teraz jestem w pustyni. Widzę mewy. To —

### Groźba powodzi

Na skutek częstych opadów atmosferycznych w ostatnich dniach woda na rzece Sole koło Żywca weszła do wysokości 366 cm. tj. 116 cm ponad stan normalny. Woda zagraża 2 gminom Pietrzychowice i Zarzecze

Kartagina! I znów widzę wozy i tych samych żołnierzy. Teraz jestem w świątyni. Patrzę na taniec dziewcząt mających wieńce na włosach. Ten kawałek marmuru pochodzi z tej świątyni!

Po przeprowadzonych badaniach okazało się, że istotnie ów kawałek marmuru pochodził z jakichś ruin afrykańskiej świątyni!”

## Skarbiec perel i brylantów

### najbogatszego człowieka na świecie

O Nizamie Hajderabadu, który uchodzi dzisiaj za najbogatszego na świecie człowieka, opowiadał jeden z ministrów angielskich, iż po siada on tyle drogich kamieni, że sześciu ludzi z trudnością tylko mogłoby udźwignąć worki wypełnione perłami, brylantami, rubinami etc. Tylko niewielu zaufanych dostąpiło zaszczytu oglądania skarbow bezcennych, nagromadzonych w podziemiach palacu Nizama. Dziennikarz hinduski, Nihak Singh, który zwiedzał skarbiec palacu King Kothi, opowiada o skarbach z tysiącami jednej nocy, które spoczywają w skrzyniach, beczkach i workach. Wartość klejnotów nagromadzonych w King Kothi sięga niewiarogodnej sumy kilku miliardów dolarów, jak twierdzi dziennikarz.

Skarbiec powiększa się bez przerwy, corok przeznaczają się z podatków sporą sumę na zakup drogich kamieni, które powiększają istniejące już góry klejnotów.

Obecny władca Hajderabadu, Nizam, jest człowiekiem skromnym, ograniczonym nawet w wydatkach na własne potrzeby. Natomiast ojciec jego znajdował uciechę i rozkosz w przerzucaniu szuflą drogich kamieni, rozrzucaniu ich garściami między dworzaków i służbę, gdy był w dobrym nastroju. Hojność i rozrzutność jego były tak znane w Indjach, iż przeważano go człowiekiem, który szufluje łopatą brylanty

### Instytut Muzyczny (Konserwatorjum)

im. Stanisława Moniuszki, z prawami szkół państwowych w Grudziądzu, ul. Małomłyńska 10, tel. 53. — Dyrekcja J. Zwierzchowski ogłasza wpisy na rok szkolny 1933/34. Przedmioty: a) śpiew solowy, fortepian, skrzypce, altówka, wiolonczela. b) instrumenty dęte. c) przedmioty teoretyczne. d) ćwiczenia orkiestralne i chóralne. z Seminarjum Muzyczne dla kandydatów na nauczycieli muzyki i śpiewu w szkołach średnich ogólnokształcących i Seminarjach Nauczycielskich na podstawie programu Ministerstwa W. R. i O. P. Kurs średni i wyższy fortepianowy, prowadzi prof. Zukowska, skrzypce prof. p. Gonet, śpiew solowy prof. F. Raczyńska. — Uwaga: Specjalne kursy dla dzieci od lat 6. Uczniowie którzy nie mają fortepianu, mogą ćwiczyć w Instytucie, nieza-możni mogą otrzymać zniżkę czesnego. — Kancelaria otwarta od godziny 12—1szej i 4—7mej. 4671

Zarząd Towarzystwa Muzycznego  
(—) Gańcza, prezes

Dyrekcja Konserwatorjum  
(—) J. Zwierzchowski

## Golab skazany na śmierć Zginął za szpiegostwo

Golab, symbol pokoju i miłości, w obecnych czasach może zamienić się w najbardziej niebezpiecznego przestępcę, podlegającego karze śmierci. Taki wypadek miał miejsce niedawno w Turcji. Władze pograniczne schwytały gołębia, przelatującego przez granicę. Do nóżki ptaka przywiązana była metalowa rurka, zawierająca karteczkę z planami pewnej fortecy, tureckiej.

Niebezpieczny szpieg oddany został do dy-

spozycji władz wojskowych, które przez długi czas nie wiedziały, co mają z nim począć. Nie ulegało wątpliwości, że gołąb służył interesom obcego mocarstwa. Jeżeli się go puści, instynkt skieruje go do miejsca z którego wy-leciał tym razem wprawdzie bez żadnych informacyj ale później ptak może znowu odegrać rolę szpiega. Wobec tego władze zdecydowały skazać gołębia na karę śmierci, która na tychmiast została wykonana.

## Ze świata

— Lotnik Weddel Paterson junior z Luizjany osiągnął nowy rekord szybkości na aeroplanie, robiąc 300 mil ang. na godzinę.

— W muzeum nordyckim w Sztokholmie 4 września odbyło się w obecności rodziny królewskiej, rządu i korpusu dyplomatycznego otwarcie 13-go międzynarodowego kongresu historyków sztuki. Liczba uczestników kongresu przewyższa 110 osób. Licznie jest też reprezentowana delegacja polska.

— Lindbergh z małżonką przybyli 4 bm. o na lotnisko Haegernaes pod Sztokholmem. Państwo Lindberghowie zaproszeni do Sztokholmu przez następcę tronu, pozostaną tam prawdopodobnie około tygodnia, potem powrócą do Danji.

— Bezrobotni w Anglii. W dniu 21 bm. liczba bezrobotnych w Anglii wynosiła 2.411.137, czyli o 31.038 mniej, niż w dniu 24. 7-go.

— Gwałtowny wylew rzeki Indus spowodował szkody, wynoszące dotychczas kilka milionów funtów szterlingów. Setki ludzi pozostały bez dachu nad głową. Wzbierające gwałtownie wody zalały już okolice Hukhari i Mirzapore.

— „Kościuszkowie” w Sztokholmie. Na pokładzie statku „Kościuszkowie” przybyło tu 500 turystów polskich.

— Gdynia — Rotterdam. Bawił w Rotterdamie naczelnik Oddziału Handlowego Zarządu Portu w Gdyni p. S. Borkowski, w celu zapoznania się z organizacją wielkiego portu hollenderskiego. W czasie swojej wizyty spotkał się z jawnajwyższym przyjęciem ze strony dyrektora portu w Rotterdamie, p. Koomans’a, który osobiście towarzyszył mu przy objęździe obszernych urządzeń portowych, udzielając wszelkich informacyj.

## Lalki z liści kukurydzy

M. G. Fernandes Ledesma wydał ostatnio w Meksyku książkę p. t. *Juquetes Mexicanos* („Zabawki Meksykańskie”). Książka ta podaje mnóstwo ciekawych szczegółów o zabawkach meksykańskich. W Meksyku niema fabryk zabawek. Wyrabia się je w każdym domu przy współudziale rodziców i dzieci. Prze-strzegane są przytem ściśle tradycje artystyczne z okresu przedkolumbijskiego. Najbardziej rozpowszechnione są lalki z liści kukurydzy z Suyulu, zwierzęta z gliny z Jalisco, postacie Judasza z Aguascalientes, które pali się w Meksyku w Wielką Sobotę, skarbanki z Me-tepec, przypominające najpiękniejsze wyroby azteków i майów.

## Wesoły kacik

KURA I OSIOŁ

Gość w restauracji do kelnera: — Jestli to ma być zupa z kury, to ja jestem osłem.

— Szanowny panie, to jest bezwzględnie zupa z kury — zapewnia ze szczególnym naciskiem kelner.

ZŁOŚLIWY

Pani S. chciała swemu mężowi zrobić z okazji imienin podarunek i zapytała przyjaciela męża, czy nie wie, czego by sobie jej małżonek najbardziej życzył.

— O, wiem — odpowiada przwiaciel — roz-woda.



# Tryumfalny wóz króla Sobieskiego Służy jako ambona w wiosce niemieckiej

W małej niemieckiej wiosce Raddatz, liczącej 460 mieszkańców, a położonej w powiecie nowoszczezińskim (Neustettin) ob wodu regencyjnego Koszalin (Köslin) w odległości 67 km. na zachód od Chojnic — o czym donosiliśmy w poprzednim numerze — znajduje się cenna pamiątka po królu Janie Sobieskim.

W ewangelickim kościełku w Raddatz znajduje się piękna, bogato rzeźbiona ambona o oryginalnym kształcie rydwanu. Jest to wóz tryumfalny króla Sobieskiego, ofiarowany przez wdzięcznych wiedeńców, którzy zwyciężyli turecką nawałę.

Jaką drogą zabytek ten dostał się do wiejskiego kościołka na niemieckim Pomorzu?

Historia tej ambony — wozu królewskiego jest następująca:

Po zwycięstwie wiedeńskim król Jan III otrzymał od wiedeńców wspaniały wóz tryumfalny, wartości 3.000 dukatów. Mieszkańcy naddunajskiej stolicy nie szczędzi kosztów, zmobilizowali artystów rzeźbiarzy i malarzy, byle okazać swą wdzięczność polskiemu Królowi-wybawcy.

Wóz tryumfalny wykonano na wzór rzymskich rydwanów, ozdobiono pięknymi rzeźbami i obrazami, przedstawiającymi herb Państwa Polskiego, herb króla Jana Sobieskiego, trofea tureckie w postaci turbanów i hałabard, figury alegoryczne i t. p. Nad wozem unosi się baldachim, na którym znajduje się orzeł polski, herb króla Jana Sobieskiego i napis: J. S. R. P. Pod baldachimem umieszczony został napis: „Carus triumphalis Johannis Sobieski Regis Polonorum”.

Po śmierci króla Sobieskiego wóz przeszedł w posiadanie jego rodziny i miał znajdować się przez dłuższy czas w posiadłości rodziny Sobieskich na Górnym Śląsku.

Podczas pierwszej wojny śląskiej wóz został przewieziony przez oddział żołnierzy pruskich, stojących pod dowództwem generała Henninga, Aleksandra von Kleista, ówczesnego właściciela majątku Raddatz, jako łup wojenny do Raddatz.

Król pruski, Fryderyk Wielki, zamie-

rzał po ukończeniu wojny śląskiej wóz tryumfalny króla Jana Sobieskiego zabrać do Berlina, do muzeum. Gdy generał von Kleist, który za swoją dzielność został udekorowany orderem Czarnego Orła i miano wany generałem-porucznikiem, dowiedział się o zamiarach Fryderyka Wielkiego, zwrócił się do króla pruskiego z prośbą o pozwolenie zamieszczenia wozu w nowo przezeń wybudowanym kościele, jako ambony

„z której wierni co niedzielę mieli usłyszeć o zwycięstwie Chrystusa”.

Król pruski przychylił się do prośby swego generała i w ten sposób znalazł się wóz tryumfalny króla Jana Sobieskiego w Raddatz, gdzie od przeszło 150 lat służy jako ambona. Wóz pozostał w swoim pierwotnym stanie, jedynie boki zostały wycylone naprzód oraz zdjęte koła, które do końca r. 1806 miały stać za ołtarzem.

## Na odbudowę zamku w Olesku

Tam, gdzie urodził się Sobieski

W b. m. przypada 250-a rocznica zwycięstwa oręża polskiego pod Wiedniem.

Rocznice tę obchodzić będzie cała Polska po raz pierwszy w własnym odrodzonym państwie. Setną rocznicę zwycięstwa wiedeńskiego obchodziła Polska po pierwszym rozbiore, w okresie żałoby narodowej. Rocznicę 200-a mogła być uczczona jedynie w byłym zaborze austriackim, — innym miastom Polski nie pozwoliły na to rządy zaborcze. Dziś w 15-tą rocznicę odzyskania Niepodległości, cała Polska uczy się wielką chwilę dziejową, chwilę, która zapisała się złotymi złotkami w historii polskiej.

Komitet obchodu 250-lecia odsieczy Wied-

nia postawił sobie między innymi za cel odnowienie zniszczonego przez czas i wojnę zamku w Olesku, w którym urodził się bohater wyprawy wiedeńskiej Jan III Sobieski. Na odnowienie zamku potrzebne są dość znaczne sumy.

Na cel powyższy sekcja zbiorkowa komitetu organizuje kwestę uliczną w dniu 17-go września r. b., sprzedaż znaczków 10-cio i 50-cio groszowych oraz sprzedaż nalepek na okna. Ponadto sekcja zwraca się do całego społeczeństwa z prośbą o dopomożenie komitetowi w realizacji zamierzonego dzieła przez składanie choćby najskromniejszych ofiar.

## Ramię przy ramieniu na obczyźnie Polacy argentyńscy o pobycie Marszałka Raczkiewicza

Wychodzący w Argentynie „Codzienny Niezależny Kurjer Polski” omawia obszernie pobyt Marszałka Senatu Raczkiewicza wśród naszych wychodźców Ameryki Południowej. W 181-szym numerze tego pisma znajdujemy przesłany list otwarty do p. Marszałka Raczkiewicza, z którego przytaczamy poniższe wyjątki:

„Do ciebie czcigodny Panie Marszałku! Kierując się sercem Żołnierza - Polaka, który ukochał swą Macierz i całą swą duszą dla Jej dobra, sławy, wielkości i zjednoczenia na każdym polu pracował, rzuciłeś tych parę słów z głębi serca, braci wychodźczej: „Na wielkim ukochaniu Sprawy, budować można nawet plany

nieosiągalne!” Tylko myśl, która nad pozłomy wylata, może się zdobyć na tak wysokie przekonanie o pewnym zwycięstwie. Tylko prawdziwemu Twemu ukochaniu Sprawy zawdzięczać należy Panie Marszałku, żeś przemówił do serc polskich wedle zasady: Miej serce i patrz w serce!

Ramię przy ramieniu — kończy pismo argentyńskie — to Twoje hasło Panie Marszałku. Skonsolidowanie ideałów jednostek i grup — dla wspólnego wysiłku w jedności i pracy, dla naszej Macierzy i wyniesienia do odpowiedniej wyżyny Imienia Polskiego, tak tu ponizonego na obczyźnie!

## Śląsk Sobieskiemu

Komitet obchodu 250-lecia Odsieczy Wiedeńskiej w Piekarach wydał jednodniówkę pamiątkową pt. „Śląsk Sobieskiemu”.

Jednodniówka zawiera następujące artykuły i prace: Przybyły — „W 250-ą rocznicę — wspomnienia i uwagi”, Konopnickiej — „Kartka z raptularza”, Kossak-Szczuckiej — „Nabożeństwo w Piekarach”, G. Morcinka — „Na królewskiej drodze” (fragment z powieści pt. „Ondraszek”), Wallisa — „Jak polacy na Śląsku w 1882 obchodzili 200-lecie wyprawy wiedeńskiej”, listy Sobieskiego do żony pisane ze Śląska i w. innych.

## Polska na wystawie religijnej w Rzymie

W pierwszych dniach grudnia r. odbędzie się w Rzymie międzynarodowa wystawa religijna, w której weźmie również udział Polska. — Dział polski na międzynarodowej wystawie religijnej obejmować będzie grafikę o założeniach religijnych oraz plany i powiększenia fotograficzne nowoczesnych budynków kościelnych już w Polsce wzniesionych względnie projektowanych.

## Wystawa gospodarstwa domowego w Katowicach

Od 30 września do 15 października 1933 r. Śląskie towarzystwo wystaw i propagandy gospodarczej (Katowice, ul. Stawowa L. 14 tel. nr. 71) organizuje wystawę przemysłu domowego.

Przedmiotem wystawy mają być urządzenia mieszkań oraz w ogóle wszystko, co wchodzi w urządzenie dobrze zagospodarowanego domu, jego otoczenia i codziennego użytku mieszkańców.

## Poprawa cen zboża na rynku gdańskim

W czasie od 25 do 31 sierpnia br. ceny na gdańskim rynku zbożowym w przeciwieństwie do tygodnia poprzedniego doznały poprawy. Przypisać to należy zmniejszonej podaży ze strony rolnictwa, zajętego uprawą zbóż oraz potrzebą zakupów ze strony importerów. Rynek niemiecki nie wykazał w okresie sprawozdawczym większych zmian. Dostawy z późniejszej terminami, zwłaszcza na grudzień doznały wzmocnienia. Giełdy zamorskie zmniejszyły swoje żądar.

# „UŚMIECH FORTUNY” Bydgoszcz, Pomorska 1 Toruń, Żeglarska 31 róg Rynku Staromiejskiego

## Białe niewolnictwo terminatorów przekreśli ostatecznie nowela do ustawy przemysłowej

Są pewne bolączki organizacyjne w naszym przemyśle i rzemiośle. Do nich należy m. in. tradycja terminowania, czyli „nauka zawodu” wewnątrz warsztatu. Zwyczaj „terminowania” nie tylko nie zniknął z warsztatów rzemieślniczych, lecz zyskał na sile, wyszedł poza ramy rzemiosła i przeszedł do fabryk.

Tajemnica zwycięstwa tej wygodnej dla przedsiębiorstw tradycji kryje się w tym, że pod płaszczykiem „nauki zawodu” zatrudnia się młodocianego lub starszego pracownika przez szereg lat bezpłatnie, a często pobiera się nadto od niego wysokie sumy opłaty „za naukę”. Nauka zawodu, sprowadzająca się w rezultacie do bezpłatnej pracy ucznia, należy do bolączek współczesności. Nie ulega bowiem najmniejszej wątpliwości, że przedsiębiorstwo, obliczone na zysk, nie jest i nie może być szkołą, nauka nie jest jego celem. Nikt nie ma w niem czasu ani możliwości zajmować się specjalnie nauczaniem chłopca.

A jeśli nawet chłopiec zapozna się z zawodem w zakładzie pracy, to nie jest to zasługą przedsiębiorstwa. Uczeń przechodzi „szkołę życia”, uczy się poprostu dlatego, że pracuje, że w trakcie pracy nabiera potrzebnej mu wprawy, uczy się dzięki własnemu sprytni lub przyjrzeniu się pracy wykwalifikowanych kolegów. Dlatego też sposób nabywania tej „nauki zawodu” wewnątrz zakładu nie pozostawia najmniejszej wątpliwości o wartości pracy uczniów i korzyści, jakie czerpie z tego przedsiębiorca.

Jeśli praca ta jest wydajną, świadczy najlepiej o wartości uczniów, zatrudnionych w poszczególnych warsztatach. Z punktu widzenia społecznego, jak również ze względu na racjo-

nalną organizację produkcji, jest rzeczą wspaniałą, by pracownicy oddawali swą pracę zadarmo przedsiębiorcy, lub co gorsza, opłacali swoje prawo do pracy.

Wyzysk bezpłatnej pracy uczniów dał się odczuć bardziej jeszcze w okresie obecnego

bezrobocia, masowej utraty pracy przez dorosłych żywicieli rodzin i zwiększonej gonitwy za jaknajtańszym robotnikiem. Słusznie tedy nowela do ustawy o ochronie młodocianych, wydana w listopadzie 1931 r., a więc już w okresie bezrobocia, wprowadziła rozumną i

### Z pod Bieguna



Członkowie polskiej ekspedycji polarnej: inż. Czesław Centkiewicz, Władysław Lysakowski, Stanisław Siedlecki (pośrodku) z krewnymi i przyjaciółmi, po przybyciu do Gdańska na pokładzie polskiego kutra badawczego „Ewa” wzięcia się do Gdyni.

konieczną zasadę zakazu pracy bezpłatnej i pobierania opłat za naukę.

Ustawa ta obejmuje jednak tylko pracowników młodocianych, tj. nie mających ukończonych lat 18-tu. Wskutek tego powstał dziwny stan rzeczy, że uczeń, który skończył lat 18 (a takich jest wielu), znajduje się w gorszej sytuacji prawnej, wolno mu bowiem nie płacić za pracę. Ten niezdrowy stan należy być obecnie do usunięcia. Ministerstwo przemysłu i handlu przygotowuje nowelizację ustawy przemysłowej, która, między innymi, obejmuje i zagadnienia całej nauki zawodu w zakładach pracy. Nowela winna wprowadzić te same zasady, jakie zawiera ustawa o młodocianych.

Najwyższy czas już zerwać ostatecznie z krzywdzącą zwyczajem, sprzecznym całkowicie z warunkami współczesnej produkcji.

Nie chodzi jednak tylko o przepisy ustawy, ale o lojalne ich wykonanie w rzemiośle, np. terminowanie jest znacznie bardziej rozpowszechnione, niż w przemyśle, a walka o utrzymanie dawniejszego stanu znacznie silniejsza.

## Dla poprawy pogłowia trzody bekonowej

W wyniku porozumienia z przemysłem bekonowym, szereg organizacji rolniczych podjął wśród hodowców akcję, mającą na celu poprawę jakości trzody bekonowej.

W związku z tą akcją w najbliższych dniach uda się do Anglii delegacja Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego, w której składzie znajdują się inżynierowie-rolnicy oraz doktorzy weterynarii. Delegacja dokona na miejscu zakupu większej partii knurów zarodkowych rasy białej angielskiej, które zostaną następnie rozdzielone pomiędzy zainteresowanych hodowców dla poprawy pogłowia trzody bekonowej i dostosowania do do wymagań rynku krajowego.



# Wycieczka dziennikarzy słowackich w Gdyni

## zacieśniła węzły przyjaźni pomiędzy prasą polską i czechosłowacką

Wczoraj rano przybyła z Warszawy wycieczka 9 dziennikarzy słowackich, którzy pod przewodnictwem red. Karola Huszeka, prezesa Syndykatu Dziennikarzy w Bratisławie, jak również rady M. S. Z. w Warszawie p. Hoetinga zwiedzają Polskę.

Na dworcu oczekiwał przedstawiciel Komisarjatu Rządu w Gdyni p. naczelnik Modliński, Urzędu Morskiego magister Koselnik, oraz członek gdyńskiego oddziału Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich, którzy na powitanie swoich kolegów czechosłowackich stawili się w komplecie.

Przed południem dziennikarze z Bratisławy zostali przyjęci przez zastępcę dyrektora Urzędu Morskiego p. inż. Garnuszewskiego, który powitał ich na terenie portu nader ciepło i serdecznie. W odpowiedzi prezes Huszek wręczył inż. Garnuszewskiemu DAR MIASTA BRATISŁAWY artystycznie wykonaną plakietę, monografię oraz Złotą Księgę tegoż miasta.

Po wysłuchaniu referatu o rozwoju portu, który wygłosił p. magister Koselnik wycieczka udała się na zwiedzenie portu i Urzędów przeładunkowych. Przy tej sposobności zwiedzano szczegółowo statek szkolny „Dar Pomorza”, na którym fachowych wyjaśnień udzielał osobiście p. kpt. tego statku Maciejewicz. Bardzo wzruszającą niespodzianką było spotkanie się na pokładzie „Daru Pomorza” trzech uczniów słowaków szkolących się na marynarzy ze swoimi rodakami. Wymieniono szereg serdecznych słów i uścisków dłoni.

Po dwugodzinnej przejażdżce po porcie na holowniku „Bizon” uczestnicy wycieczki udali się do Komisarjatu Rządu, gdzie złożyli wizytę p. komisarzowi Sokołowi, doręczając mu specjalne pismo od prezydenta miasta Bratisławy oraz cenne dary. Pan Komisarz Rządu dziękując za te niezwykle objawy sympatii miasta czechosłowackiego dla Gdyni wyraził radość z wizyty słowackich pobratymców, jak również przekonanie, że pobyt ich w Gdyni da im możliwość dokładnego zapoznania się z wysiłkiem narodu polskiego o kolo budowy portu, który powstał i rozbudowuje się zarówno dla dobra i rozwoju gospodarczego

## BuŃny niemiaszek bije polskie dzieci

Jak dalece mniejszość niemiecka na Pomorzu czuje się pewna siebie i na jak karygodne wybrki pozwala sobie w stosunku do ludności polskiej, świadczy o tem następujący obrazek.

Sokłys wsi Niemieckie Łąki w pow. świeckim, Stanisław Włoch, posyła swe dzieci do miejscowej szkoły, do której uczęszczają również dzieci jednego z jego sąsiadów, Niemca Liedtki. Między dziećmi wymykały pewne nieporozumienia na tle narodowościowym, zresztą natury wcale niegroźnej. Aliści starsze rodzeństwo Liedtków z tego powodu wzięło na kiel i postanowiło wymierzyć sobie „satisfakcję” w stylu „nordycznym”.

Pewnego dnia, gdy dzieci wracały ze szkoły, jeden z dorosłych synów Liedtki, uzbrojony w kij, rzucił się na synka Włocha, Alfonsa i dopadłszy uciekającego chłopca, obił go do krwi, wskutek czego chłopiec się rozchorował i musiał być oddany pod opiekę lekarską. W rozmowie z ojcem pobitego dziecka Liedtki oświadczył później, że uczynił to, ponieważ dzieci Włocha wymyślały ich dzieciom... od Niemców.

Wypadek ten nie powinien minąć bez konsekwencji. Niemiec, znęcający się nad polskim dzieckiem, na polskim Pomorzu, to co najmniej... anachronizm, którego dziś tolerować nie możemy.

## Dzierżawa restauracji kolejowych na Pomorzu

Zwraca się uwagę inwalidów wojennych na ogłoszenie przez Dyrekcję Kolei Państwowych w Gdańsku publicznego przetargu na dzierżawę restauracji kolejowych na stacjach Starogard, Chełmno i Kowalewo Pom., oraz bufetów kolejowych na stacjach Kotomierz, Brusy i Golub z terminem objęcia restauracji kol. w Starogardzie od dnia 1. 11. 1933 r., pozostałych zaś przedświadczeń 1. 10. 1933 r.

Bliższych informacji udzieli Wydział Osoby Dyrekcji w pokoju 244, codziennie prócz dni świątecznych w godzinach od 11-ej do 13-tej.

go Polski jak i Czechosłowacji.

Po południu odbyto wycieczkę na Hel, a wieczorem dziennikarze gdyńscy wydali przyjęcie na cześć gości w restauracji Seidla. W czasie obiadu wygłosił przemówienie red. Dobrostański, który imieniem Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich powitał gości na terenie Gdyni, wyrażając nadzieję, że serdeczne węzły jakie łączą Słowaków z Polakami przez osobiste zetknięcie zacieśni się jeszcze silniej, a hasło „Gdynia — Bratisława” pod jakim przybyła do nas wycieczka dziennikarzy czechosłowackich będzie wyrazem idealnie pojętych zasad porozumienia

prasowego polsko-czechosłowackiego.

W odpowiedzi na to przemówienie zabrał głos prezes dziennikarzy bratisławskich red. Huszek, który podziękował za gościnę, oświadczając że pobyt nad polskim Bałtykiem zarówno on jak i jego koledzy na długo zachowają w żywej pamięci.

Biesiada w bardzo miłym nastroju przeciągnęła się do późnej nocy.

Dziś dziennikarze słowacy zwiedzają w dalszym ciągu port oraz większe zakłady przemysłowe na Nadbrzeżu. Po południu wycieczka wyjeżdża do Gdańska a stamtąd do Poznania.

## Z Hamburga do Gdyni

### Sowiety chcą przewieźć składy handlowe

W najbliższym czasie — jak donosi jedno z pism krajowych — ma przybyć do Warszawy członek kolegium komisarjatu dla spraw handlu z Sowiecami, p. Brown. Przyjazd jego pozostaje w związku z rozmowami na temat rozszerzenia zakupów w wieckich w Polsce za pośrednictwem Polrosu i Sowpoltorgu. Ustalony będzie plan zakupów w r. 1934, gdyż dotąd wyczerpane były zamówienia przewidziane w sowieckiej umowie gospodarczej. Na rok bieżący niezależnie od kwestii zakupów aktualnych staje się plan znacznego rozszerzenia działalności sowieckiego przedstawicielstwa handlowego w Polsce.

Sowiety noszą się z zamiarem założenia w porcie gdyńskim centralnych składów eksportowych i importowych. Składy te zastąpiłyby składy sowieckie w porcie hamburskim. — Składy w Gdyni służyłyby do magazynowania ryb, kawiorów i innych towarów eksportowanych z Sowiec do krajów Europy środkowej i zachodniej.

Wobec osiągnięcia porozumienia celne go polsko-sowieckiego, w najbliższym czasie podpisana ma być umowa o dostarczenie przez Sowiety większej ilości tytoniu dla Polski. Ponadto Sowiety dostarczyć mają na warunkach ulgowych poważniejsze transporty futer.

## Linja Śląsk — Gdynia

### przed dalszą budową

Dnia 9 bm. odbędzie się w Paryżu posiedzenie Rady zarządzającej Francusko-Polskiego Towarzystwa Kolejowego, posiadającego koncesję na eksploatację magistrali kolejowej Górny Śląsk — Gdynia. W posiedzeniu tem weźmie udział, znajdujący się obecnie na urlopie wiceminister Skarbu p. Adam Koc, a oprócz tego wyjadą z Warszawy pp.: wiceminister Czapski, dyr. inż. Bobkowski, dr. Jerzy Nowak, dyr. inż. Taszycki i płk Ulrych

Omawiane będą sprawy, związane z dalszą budową linii Górny Śląsk — Gdynia, oraz z przejęciem eksploatacji tej linii przez Francusko-Polskie Towarzystwo Kolejowe. Jak wiadomo, trwa tam stan prowizoryczny i od chwili uruchomienia całej linii, tj. od dnia 2

marca br. eksploatację linii prowadzi Ministerstwo Komunikacji na rachunek Towarzystwa. Stan ten wytworzony został opróżnieniem robot budowlanych wskutek niedojścia do skutku drugiej transzy francuskiej pożyczki kolejowej.

Oprócz tego na Radzie ma być rozpatrywana sprawa zakupu przez Francusko-Polskie Towarzystwo Kolejowe taboru, niezbędego do obsługi nowej magistrali. Zgodnie z warunkami umowy koncesyjnej, Towarzystwo winno zakupić potrzebne parowozy i wagony w polskich wytwórniach taboru kolejowego, jednakże Towarzystwo, nie posiadając na to odpowiednich funduszy, wolałoby wydzierżawić ten tabor od Min. Komunikacji.

# Potworna zbrodnia pod Łowiczem

## Syn i córka oskarżeni o morderstwo rodziców

Wstrząsające szczegóły wychodzą na jaw w związku z ohydny morderstwem, w cichej wsi pod Łowiczem. W roku bieżącym we wsi Lubitów zamordowano dwoje starszuchów, bogatych gospodarzy: Antoniego i Apolonję Górskich. O godz. 10 wieczór mieszkańcy wsi byli zaalarmowani krzykami i wołaniem na ratunek. Gdy przybiegli, w izbie leżała nieprzytomna 19 letnia Marjanna Górską, a na krzesłach przed kominem siedziały dwie nieżywe postacie. Starszuchowie zostali zabici strzałami rewolwerowymi, skierowanymi w

tył głowy, kiedy odpoczywali, grzejąc się przy ogniu. Antoni Górski darł pierze z gęsi, żona zaś jego cerowała bieliznę.

Według zeznań domowników, nagle do chałupy wpadło dwu zamaskowanych bandytów, którzy dali kilka strzałów, kładąc Górskich trupem. Na widok córki i syna, którzy rzucili się innymi drzwiami do ucieczki, spłoszeni napastnicy zbiegli.

Po dłuższym czasie mozolne śledztwo doprowadziło do rewelacyjnego odkrycia. Na zarządzenie władz śledczych, aresztowano

## Z całego kraju

### NA JASNEJ GÓRZE

Jasna Góra i jej ojcowie paulini z radością serca przyjęli wiadomość że z okazji obchodu 250 rocznicy odsieczy wiedeńskiej wojsko polskie za przykładem króla Jana III u stóp Jasnej Góry ma złożyć dnia 17 bm. hold Najśw. Naszej Królowej, ślubując Jej obronę Ojczyzny i Kościoła. W dniu tym również zorganizowana młodzież przysposobienia wojskowego złoży hold Królowej Korony Polskiej. — W tydzień później 24 bm. odbędzie się na Jasnej Górze wielka uroczystość ku czci królowej Jadwigi.

SZCZĘŚLIWA DOLARÓWKA OD DZIECI

Szczęśliwym właścicielem dolarówki na którą w ub. piątek padła wygrana 40 tysięcy dolarów, jest znany ongiś w Warszawie bogacz — znajdujący się obecnie w wyjątkowo ciężkich warunkach materialnych. Kłopoty finansowe były tak wielkie, że były milioner posiadający kiedyś 20 dolarówek, postanowił 19 z nich sprzedać. Dwudziestą zatrzymał jedynie dla tego, że była upominkiem od dzieci, które na tejsze dolarówce podpisały się pod życzeniami złożonymi z okazji imienin.

Tę dolarówkę pozostawił i na nią właśnie padła główna wygrana 40000 dolarów.

OLBRZYM STUMETROWY

Na 17-tym piętrze gmachu angielsko-polskiego towarzystwa ubezpieczeń na placu Napoleo na w Warszawie, ustawione będzie rusztowanie z prętów żelaznych, wysokości ok. 30 metrów do którego przytwierdzona zostanie reklama neonowa towarzystwa. Ponad tem rusztowaniem ustawiony będzie maszt 7 metrowy do zawieszania flagi. Łącznie więc z 68 metrową wysokością gmachu całość wyciągnięta się do 100 metrów. Będzie to niewątpliwie najwyższy gmach w Polsce.

## Osobliwy wypadek samochodowy na szosie pod Chojnicami

### Luźno toczące się koło ugodziło rowerzystę

Szosa Brusy — Zalesie w pow. chojnickim przejeżdżało auto ciężarowe fabryki grzybów „Dominante”. W pewnej chwili od podwozia samochodu oderwało się jedno z przednich kół i toczące się siłą rozpędu po jezdni ugodziło przejeżdżającego obok rowerzystę, murarza Wisińskiego z Brus. Rowerzysta został rzucony o bruk, odnosząc kilka poważniejszych obrażeń cieleśnych.

W chwili oderwania się koła jadący samochodem również znaleźli się w groźnym niebezpieczeństwie, na szczęście jednak dzięki przytomności umysłu kierowcy, auto zdołano w porę zahamować, zapobiegając jego wywróceniu się. Ranny rowerzysta został odtransportowany do Chojnicy i umieszczony w szpitalu św. Boremeusza.

## Dziewięciu wywrotowcom grozi śmierć

### Sąd doraźny w Kobryniu

W związku z podniesionymi przez pewne sfery zastrzeżeniami przeciwko skierowaniu sprawy 9-ciu komunistów oskarżonych o usiłowanie wywołania w okręgu kobryńskim zamieszek, mających na celu oderwanie od Rzeczypospolitej Polskiej części jej terytorjum, do postępowania doraźnego z miarodajnych kół sądowonicych otrzymaliśmy wyjaśnienie strony formalnej tego zagadnienia.

Prokurator sądu okręgowego w Brześciu n. Bugiem skwalifikował przestępstwo, którego do puścili się oskarżeni wedle norm art. 93 ust. 1 Kod. Karn., mówiącego o usiłowaniu oderwania części obszaru Państwa Polskiego. Wobec tego, że rozporządzenie o wprowadzeniu sądów doraźnych przewiduje rozpatrywanie przestępstw z art. 93 Kod. Karn. przez takie sądy — jest rzeczą oczywistą, że grupa komunistów

kobryńskich musiała znaleźć się przed sądem doraźnym.

Na temat kwalifikacji przestępstw można dodać jeszcze, iż w toku trwającego przewodu sądowego część oskarżonych przyznała się do zarzuczonego im przestępstwa z art. 93 Kod. Karn., a wszyscy oskarżeni przyznali, iż należą, względnie działali wedle wskazówek Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi, która w programie swym postawiła sobie za zadanie oderwanie części terytorjum wschodniego Białej i przyłączenie go do Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej.

Działanie na rzecz oderwania od Państwa Polskiego części jego terytorjum jest zatem widoczne, a stąd — jako prosta konsekwencja — oskarżenie z art. 93 Kod. Karn. i sąd doraźny.

córkę i syna zamordowanych: 19 letnią Marjannę Górską i 28 letniego Józefa Górskiego pod zarzutem zamordowania rodziców. — W czasie rewizji znaleziono hiszpański rewolwer. Rewolwer ten widziano u Józefa Górskiego przed zabójstwem.

W krzyżowym ogniu pytań młody Górski przyznał się do posiadania rewolweru, nadto nie mógł ustalić swego alibi. Druzgoczące okazały się dlań wyniki ekspertyzy łusek, dokonanej przez instytut ekspertyz sądowych w centrali służby śledczej. Stwierdzono, że kule, które utkwily w głowach starszuchów, pochodzą z znalezionego rewolweru.

Dalsze śledztwo ujawniło, że między rodzicami, a dziećmi panował rozdźwięk. Mianowicie Józef i Marjanna Górscy pragnęli się połączyć węzłami małżeńskimi z rodzeństwem Bukowskich. Rodzice nie chcieli się na to zgodzić i oświadczyli, że pozbawia ich w tym wypadku spuścizny. Według przypuszczeń władz, należy tu szukać przyczyny morderstwa. Rodziców zabił Józef, 19 letnia zaś siostra miała po dokonaniu zabójstwa wzywać ratunku, pozorując napad bandytów.

Oboje zostali zamknięci w więzieniu, do winy się nie przyznają i twierdzą, że napad miał charakter rabunkowy, tego bowiem dnia starszuchowie Górscy sprzedali za kilka tysięcy złotych część inwentarza, o czym musieli się dowiedzieć bandyci. Mimo to, władze prokuratorskie uznały, że istnieją dostateczne podstawy dla postawienia dzieci zamordowanych w stan oskarżenia. Pozostałe rodzectwo nie wierzy w winę siostry i brata.



## KRONIKA

Czwartek  
7  
września

## BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Środa Zacharjasza

Czwartek Jana M.

—Dyżur nocny aptek do niedzieli, dnia 10 b. m. pełni Apteka pod Aniołem ul. Gdańska 65, tel. 3-85. Apteka przy pl. Teatralnym, ul. Marsz. Focha 10, tel. 19-62 i Apteka B. Tarasiewiczza ul. Orła 8, tel. 1-46.

## Z TEATRU MIEJSKIEGO.

W środę „Żoneczka z Variete” tryskająca brawurowym humorem farsa Möllera wykonana z werwą przez naszych artystów.

W czwartek przedstawienie zawieszono.

W piątek: „Kobieta, która wie czego chce”, najnowsza operetka Straussa.

## REPERTUAR KIN.

Apollo: — ostatni przebieg sezonu, doskonały dźwiękowiec p. t. „Malańka z Montparnassu” pełen muzyki i śpiewu. W rolach głównych: Grazia del Rii i Lucjan Golas. Ponadto dwie wesołe komedje p. t. „Prosimy do środka” i „Wiosna idzie”.

Bałtyk: — „Wśród 1000 niebezpieczeństw” z Harry Peelem i dramata p. t. „Pałacy żar”.

Kristal: dawno oczekiwany film polskiej produkcji, który święcił triumfy na ekranach stolicy p. t. „Jego ekscelencja subiekt”. W roli „ekscelencji” zobaczymy naszego najjaśniejszego gwiazdora ekranu Eugenjusza Bode, otoczonego zespołem artystów najlepszej klasy. Kto chce usłyszeć najnowsze piosenki, musi usłyszeć Boda... Ponadto dobrowy nadprogram z tygodnikiem aktualności Foxa, przynoszącym m. in. zdjęcia z powrotu eskadry gen. Balbo.

Marysińska: — „Kobieta bez przyszłości” i „Jeździec bez trwogi”.

Rewja: melodiowa operetka — polska mowa, polski śpiew — wykonana przez znanych publiczności bydgoskiej aktorów Rychtera, Laskowskiego i primadonnę Carnero p. t. „Dwa serca biją w takt walca”. Ponadto wzruszający dramat p. t. Dzieje uwiedzionej kobiety.

Słońce: — na ekranie wstrząsający dramat osnuty na tle prawdziwego zdarzenia p. t. „Ostatni monarcha”, ilustrujący tragiczne dzieje rodu Habsburgów. Na scenie nowa rewja — operetka w 12 obrazach p. t. „Słońce w Słońcu”.

## Z miasta

— Danciny Polskiego Białego Krzyża. Na rzecz oświaty żołnierza urzędu Polski Biały Krzyż w dniu 13 bm. w wytwornych salach kawiarni „Pod Orłem” towarzyski danciny. Organizatorzy nie wątpią, iż społeczeństwo miejscowe i tym razem poprze zamierzenie P. B. K.

— Jak uczci Bydgoszcz rocznicę tragicznej śmierci ś. p. Żwirki i Wigury? Z inicjatywy Miejskiego Komitetu LOPP. w Bydgoszczy odbędzie się dziś, dnia 6 bm. o godz. 20 w Magistralie (Ratusz sala Rady Miejskiej) konferencja, w sprawie urządzenia obchodu tragicznej śmierci bohaterów naszego lotnictwa ś. p. Żwirki i Wigury.

— Kołko Rolnicze Jachcice urządza w sobotę dnia 9 bm. w lokalu p. Jutrzenki - Trzebiatowskiego przy ul. Saperów 105 tradycyjną zabawę dożynkową, na którą obywatelstwo miejscowe serdecznie zaprasza. Początek o godz. 19. Osobnych zaproszeń nie wysyła się.

— Sześciomiesięczny Wieczorny Kurs Handlowy przy Miejskiej Szkole Handlowej rozpoczął się 4 bm. Kurs obejmuje całokształt przedmiotów handlowych ze specjalnym uwzględnieniem księgowości, ponadto stenografia i pisanie na maszynie. Zgłoszenia na kilka wolnych jeszcze miejsc przyjmuje kancelaria szkoły — Jagiellońska 11, tel. 16-61.

— Nowa drogerja. W dniu dzisiejszym została otwarta nowa drogerja przy ul. Poznańskiej nr. 4 pod firmą „Hygiena”. Właściciel jej p. Edmund Jabłoński, znany fachowiec, zasługuje ze wszechmiar na poparcie. Nowej placówce życzymy pomyślnego rozwoju.

## Zapomniane czy zgubione — to jedno

P. Pelagia Pniwska z Bydgoszczy, zamieszkała przy ul. Gdańskiej 95, zgłosiła wczoraj w policji, iż w jednym ze sklepów kolonialnych przy tej ulicy pozostawiła przez zapomnienie swoją torebkę z zawartością 60 zł gotówki. Gdy poszkodowana wróciła się po chwili po swoją własność — torebki już nie było. Przeproszczał nie zabrał ją jakiś przygodny złodziej, który nie omieszkał wykorzystać okazji, jakiej nastąpiło mu roztrągnięcie pani P.

## Bydgoszcz w 250 rocznicę odsieczy Wiednia

Przypadająca w krótkie 250 rocznicę odsieczy Wiednia przez króla Jana III Sobieskiego polączoną z obchodem ku czci króla Stefana Batorego — obchodzić będzie Bydgoszcz, jak zresztą Polska cała, nader uroczystości. Z pietyzmem opracowany przez obywatelski Komitet wykonawczy program uroczystości mieści się w ramach trzech dni, przyczem główna część obchodu przypada na dzień 17 września b. r. (niedziela).

Ze względu na to, iż różne organizacje społeczne czynią również indywidualne przygotowania do obchodów — podajemy poniżej już teraz dla orientacji szczegółowy program uroczystości:

Dnia 12 września 1933 r. godz. 20-ta —

Uroczysta Akademia w Teatrze Miejskim;

Dnia 16 września godz. 16 — Akademia w Teatrze Miejskim dla młodzieży szkolnej;

Dnia 16 września godz. 19 — Capstrzyk (pochód orkiestr na ulicach miasta);

Dnia 17 września godz. 10 — a) uroczysta msza św. w kościele Farnym; b) odsłonięcie tablicy pamiątkowej Króla Stefana Batorego i Króla Jana III. Sobieskiego na kościele Klarysek; c) pochód (defilada organizacji w f. i p. w., kulturalno-oświatowych i t. p.); d) koncert orkiestr w różnych punktach miasta; e) popularne odczyty na przedmieściach.

## Tragiczny upadek staruszka ze schodów

## 77 letni emeryt w drodze do szpitala zmarł

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych zdarzył się w Bydgoszczy, w domu nr. 15 przy ul. Wincentego Pola nieszczęśliwy wypadek, który pociągnął za sobą tragiczną śmierć 7 letniego emeryta Augusta Lunkenbeina, zamieszkałego tamże na I piętrze.

Lunkenbein zamierzał udać się do miasta, przyczem w klatce schodowej potknął się on tak nieszczęśliwie, iż spadł, raniąc się poważnie w głowę. Zaalarmowani ogłosem spadającego ciała sąsiedzi zawadzili natychmiast karetkę pogotowia, która odstawiła nieprzytomnego staruszka do Szpitala Dłakonisek. — W drodze do lecznicy staruszek jednak zmarł. Lekarz stwierdził jedynie zgon wskutek pęknięcia czaszki i krwotoku mózgowego.

Zwłoki złożono w kostnicy przy ul. Szubińskiej.

## Arabska awantura z Sassami

## Nie chcieli zamieszkać w barakach dla bezdomnych

Azyl dla bezdomnych przy ulicy Dwernickiego był onegdaj terenem arabskiej isie awantury, która od wielu poprzednich różniła się tem, iż powstała na tle eksmisji z. ogrodu przyległego do baraków. Na miejscu zajął się zgrupowaniem się tłum żądnych emocji „widzów”, złożony z około 500 osób, karetka policyjna, kilku policjantów, a nie wiele bra kowało, by zajęła tam jeszcze straż pożarna.

Do baraków przybył kontroler miejski Stoltmann, zamierzając wydalic z ogrodu rodzinę Sassów, która osiedliła się tam podczas lata — do przytulku dla bezdomnych przy ul. Jagiellońskiej 62. Gdy Sassowa usłyszała o co chodzi — chwyciła za siekiere i tegi se kacz, którym poczęła wymachiwać przy akom panjamentie kłatw i wywisk tak groźnie, iż przestraszony kontroler zawezwać musiał po mocy policji.

W sukurs kontrolerowi przyszedł policjant jednak w tej samej prawie chwili — pozyce!

Sasowej wzmocnił jej mąż, dzierżący w ręku również grubą kawał draga. Rozpoczęło się regularne obłożenie, któremu w biernym oczekiwaniu na końcowy wynik — przyglądało się z zainteresowaniem prawie pół tysiąca gapiów. Do pomocy oblegających przybyło jeszcze kilku policjantów, jednak Sassowie nie dawali za wygraną, wymachując nadal kijami, jak cepami przy młódcie. Posypały się pozatem tańsze garnki, kamienie, i grudy ziemi, na szczęście jednak nikt nie został ranny.

Anmusz wojenny Sassowej i Sassa ostudził dopiero sygnał zawezwanej karetki policyjnej. Dzielną dotąd wojowniczką urwała przypominającą grę sfatygowanego karabinu maszyny nowego melodje niewiświeca przezornością znikła w tłumie. Zdradzoną na placu boju Sass również skapitulował, wobec czego dalsza eksmisja odbyła się bez przeszkód.

## Brzydka przygoda mistrza brzytwy z Kcyni

## który zabawił się w Bydgoszczy

Jakkolwiek dla swoich, t. j. dla Bydgoszczan Bydgoszcz jest miastem mało ciekawym i często można słyszeć narzekania, że są nudy, brak ruchu, ożywienia i życia wogóle, a wielkomiejskiego w szczególności — to jednak wcale nie przeszkadza, iż ta sama Bydgoszcz może być dla przyjezdnych z dalszej prowincji nie miłą atrakcją. Wiadomo przecież, że wszystko jest względne.

Do tych szczęśliwców (również we względnym pojęciu), dla których nasza Bydgoszcz jest a raczej była taką ponętą atrakcją, zaliczyć

należy imć pana Franciszka Michalaka, mistrza fryzjerskiego z Kcyni. Pan Franciszek, będąc ostatnio wypadem w naszym mieście, zabawił się coś nie coś. Gdzie i z kim — nie wiadomo. Pan M. zgłosił bowiem w policji tylko tyle, iż w jednym z tutejszych lokalów gastronomicznych został przez nieznanego złodzieja okradziony ze 104 zł gotówki i zegarka wartości ca 50 zł. Przykrości! A to także jedna z niespodzianek wielkiego miasta, chociażby tylko takiego, jakim właśnie jest Bydgoszcz.

## Łup był już, już, ale i policjant tuż...

## Niedola złodzieja, który wprost z dachu powędrował do kryminalu

Wypadek poniższy, jaki zdarzył się w dniu wczorajszym rano, bardzo rano, bo około godziny 3-ciej, mógłby znakomicie służyć jako obrazek do kilku popularnych powiedzonek, a już najlepiej chyba zilustrował by on przysłowie: nie mów hop, aż przeskoczysz.

Pewien złodziejczak, będący — nawiasem mówiąc — robotnikiem zawodu i edukacji — włamał się do warsztatu mechanicznego przy ulicy Gdańskiej 135. Spryciarz nie wyważył wzorem innych, pokrewnych mu specjalistów od ciężkiej roboty — drzwi łomem, lub nie rozbil muru, ani też nie posługiwał się wytrychem tylko jak człowiek-mucha wskrobał się na dach. Stamtąd — przez jakiś zapomniany lufcik, złodziej wślizgnął się do wnętrza warsztatu. Będąc już panem sytuacji, włamywacz rozejrzał się planowo po ubikacjach, wybierając sobie następnie „coś nie coś”, bacząc by łup nie był zbyt wielki, ale zato możliwie jak najcenniejszy. Część skradzionych narzędzi pracowity złodziej wywindował już przez lufcik na dach, gdy w tem — pech. Złodziej, zmęczony się „robotą”, stanął swobodnie na dachu, zamierzając zaczerpnąć łyk świeżego powietrza. Traf chciał, że ostatnią ewolucję oddechową zauważył obchodzący swój rewir policjant, który przypuszczając, iż ma do czynienia z jakimś lunatykiem — zainteresował się rannym ptaszkiem nieco bliżej. Rozegrała się scena pogoni, jedna z tych, jakie można widywać w „rewolwerkinach” z Eddie Poolo, w rezultacie której pechowy łodziej znalazł się w czułych objęciach policjanta. Gdy ten spostrzegł się, iż pacjentem jego nie jest lunatyk, tylko człek dość podejrzanego kondycji — na rękach złodzieja zabrzęczały kajdanki. Transport na Waly Jagiellońskie odbył się zwykłą drogą.

Cała nocna gonitwa nabrała jednak właściwej wartości i celowości dopiero wówczas,

## Regaty kajakowe

W dniu 10 bm. odbędą się na Brdzie pierwsze w Bydgoszczy regaty o mistrzostwo miasta.

Program biegów przewiduje:

1. Bieg na 10 km dla kajaków sztywnych jedno i dwuosobowych. Start przy Rybim Rynku o godz. 15.30, meta przy trybunie sędziowskiej obok trybun w Brdy ujeściu.

O godz. 16.30 w Brdujeściu:

2. Biegi na dystansie 1700 mtr. na torze regatowym dla składaków dwuosobowych i kajaków sztywnych dwuosobowych panów oraz jeden bieg dla młodzieży i pań.

Zgłoszenia kierować należy pod adresem Wł. Woźniak Bydgoszcz, ul. Gdańska 1, tel. lefon 622.

Wieczorem 10 bm. w sali Hotelu Penguin odbędzie się uroczyste rozdanie nagród połączone z wieczorkiem towarzyskim.

## Sensacja piłkarska w Bydgoszczy

W niedzielę, dnia 10 bm. o godz. 16-tej na Stadionie Miejskim odbędą się zawody towarzyskie między polską drużyną piłkarską w Gdańsku „Gedania” a mistrzem Pomorza B. K. S. Polonja.

„Gedania” po reorganizacji ustroju sportowego w Niemczech dzięki wysokiej klasie jaką reprezentuje, zaliczona została do najwyższej klasy piłkarskiej wschodnio-pruskiej i tematem będzie brać udział w walkach o mistrzostwo Ligi, Gdańsk — Prusy Wschodnie.

Ponieważ również wyniki, jakie osiągnął B. K. S. Polonja w tegorocznych rozgrywkach o wejście do Ligi świadczą o jej bardzo dobrej formie, wobec tego niedzielne zawody dadzą niewątpliwie dużo emocji zwolennikom pięknej gry w piłkę nożną, tembardziej, że zgóry stwierdzić można, że zawody te będą stały na wysokim poziomie.

Wyjątkowe to spotkanie powinno stać się manifestacją dla naszych rodaków w Gdańsku i na rzecz Polskiego Gdańska. Sądzić należy, że cała polska Bydgoszcz weźmie udział w tych zawodach.

## Zgłaszanie zmian adresów w dyplomach szoferskich

Prezydent miasta zwraca uwagę na §§ 63 i 67 rozporządzenia ministerjalnego z dnia 15 stycznia 1933 r. o ruchu pojazdów mechanicznych na drogach publicznych na podstawie których posiadający pozwolenie na prowadzenie pojazdów mechanicznych obowiązany jest w razie zmiany miejsca zamieszkania przedstawić to pozwolenie w ciągu dni czterdziestu powiatowej władzy administracji ogólnej, w której okręgu zamieszkał celem odnotowania zmiany adresu.

Posiadacze dyplomów szoferskich zamieszkałi na terenie miasta Bydgoszczy winni zgłaszać zmiany adresów w referacie pojazdów mechanicznych przy ul. Grodzkiej 25 pokój 20.

Winni niezastosowania się do wyżej wymienionego przepisu ulegną grzywnom porządkowym.

## Ten się obłowił

Do piwnicy p. Wacława Pasikowskiego w Bydgoszczy, zam. przy ul. Hutniczej 15, dostał się onegdajszej nocy nieznaną jakim sprawcą, który — rzecz prosta — nie omieszkał się „po częstować” i to hojnie z nagromadzonych tam zapasów. Złodziej musiał być smakoszem nie lada, skoro — jak obliczył to poszkodowany — w piwnicy było nie mniej i nie więcej, jak: 11 butelek piwa jasnego (firmy „Browar Bydgoski”), 15 kg świeżej szynki, 3 kg salcesonu i półtora kilo pasztetowej, czy wątrobianki, zwanej także leberką. Wiktuwały te przedstawiały wartość 25 zł. Wnie ponosi poszkodowany sam, który nagromadziwszy w sklepie tyle specjalów, zapomniał zamknąć drzwi na kłódkę.

gdy właściciel warsztatu mechanicznego p. Franciszek Ratajczak (ul. Szczecińska 9) zawiadomił rano policję, iż nieznaną sprawcą wyniósł na dach warsztatu sporą ilość narzędzi, które wespół z łupem spakowanym przez złodzieja na dole, przedstawiały wartość zgórą 1.100 zł. Właściciel warsztatu wyraził przypuszczenie, iż autorem tego „kawału” musi być jakiś człowiek nienormalny, bo nic mu de facto nie zginęło. Policjant, przyjmujący to zgłoszenie, miał jednak o tej sprawie inne mniemanie.

Niefortunnym złodziejem okazał się niejaki Józef Brzeziński, mieszkaniec baraków przy ulicy Dwernickiego.



**W dniu**  
**Kongresu Kupiectwa Rolniczego**  
t. j. 24-go września wydajemy

**specjalny numer**  
poświęcony sprawom kupiectwa.

Numer ten ukaze się w większym nakładzie i objętości, a więc jest to rzadka okazja korzystnej reklamy. 5350

Ogłoszenia przyjmuje Administracja do dnia 22 bm. włącznie.

**I-szy Ogólnopolski Zjazd uczestników Armji Polskiej we Francji i Włoszech odbędzie się w Gdyni**

Jak już donosiliśmy w części naszego wczorajszego nakładu, pod Wysokim Protektoratem Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego odbędzie w Gdyni, dnia 17 i 18 września br. I-szy Ogólnopolski Koleżeński Zjazd b. uczestników Armji Polskiej we Francji i Włoszech. Uczestnicy Zjazdu mogą otrzymać karty uczestnictwa i zaświadczenia zniżkowe pocztą bezpośrednio z Stowarzyszenia Weteranów B. Armji Polskiej we Francji i Włoszech — w Warszawie, ul. Długa 50, po wpłaceniu 3 zł na konto P. K. O. w Warszawie Nr. 21640. Zaświadczenie zniżkowe uprawnia posiadacza do nabycia biletu kolejowego do Gdyni 2 lub 3 kl.

ze zniżką kolejową 80% tam i zpowrotem z każdej stacji kolejowej.

W Zjeździe mogą brać udział również rodziny i sympatycy Zjazdu, zaopatrzeni w karty uczestnictwa. Kwatery będą zabezpieczone w cenie 2 zł za dobę. Całodzienny koszt wyżywienia nie przekroczy 3 zł.

Wycieczki morskie na Hel i po wybrzeżu, zwiedzanie portów handlowego i wojennego, będzie się odbywało grupami pod fachowem kierownictwem. Dla wygody uczestników Zjazdu, zaświadczenia na zniżki kolejowe będą ważne od 16—20 września włącznie.

**Zebranie Rady Powiatowego Towarzystwa Rolniczego w Chelmie**

W dniu 2 września odbyło się w Chelmie pierwsze zgromadzenie Rady TRP i zjazd rolniczy w obecności delegata Zarządu Głównego PTR z Torunia p. dr. Aleksandra Zakrzewskiego.

Przed obradami o godzinie 9 została odprawiona w kościele parafjalnym uroczysta msza święta na intencję Towarzystwa. Głównym zadaniem Rady był wybór zarządu, w skład którego weszli pp. Ślaski, Bajek, Pałucha, Cichy, Świeczkowski, Buczkowski i Karpiński. Prezesura została jednogłośnie powierzona dotychczasowemu wieloletniemu prezesowi powiatowemu PTR p. Janowi Ślaskiemu.

Około południa walny zjazd rozpoczął swe

obradę. Dotyczyły one spraw gospodarczych w nawiązaniu do dłuższego przemówienia wstępnego p. dr. Zakrzewskiego na temat aktualnych zagadnień rolniczo-ekonomicznych.

Z najważniejszych kwestyj została wysunięta sprawa wstrzymania do nowego roku egzekucyj zbroża w słomie; zaprowadzenie większej oszczędności w gospodarce samorządowej, obniżki oprocentowania długów bankowych etc. Na zakończenie zjazd zlecił no wbranemu zarządowi zredagować rezolucję, obejmującą wszystkie poruszone sprawy i przedłożyć ją czynnikom miarodajnym.

**Pamięci uczniów gimn. Marji Magdaleny w Poznaniu poległych za Ojczyznę**

Celem uczczenia pamięci poległych w walkach o niepodległość Polski uczniów gimnazjum św. Marji Magdaleny Komitet uczczenia pamięci poległych uczniów gimnazjum św. Marji Magdaleny w Poznaniu uprasza wszystkich zainteresowanych, a przede wszystkim rodziny krewnych i znajomych poległych o podanie bliższych

szczególów pisemnie dyrektorowi gimnazjum św. Marji Magdaleny w Poznaniu, Plac Bernardyński 6, w terminie możliwie najkrótszym.

W zawiadomieniach uprasza się podać: 1) Imię i nazwisko poległego, 2) w którym roku opuścił gimnazjum, 3) w jakiej polskiej formacji wojskowej służył, 4) gdzie i kiedy poległ.

**Zamek ks. Ogińskiej w Jabłonowie siedzibą Sióstr Dobrego Pasterza**

Majątek ziemski Jabłonowo na Pomorzu, który przed wojną należał do śp. ks. Ogińskiej, po jej zgonie uległ parcelacji. Resztówkę 300 morgów wraz z pałacem księżnej, złożonym z około 50 pokoiów, nabyło obecnie zgromadzenie sióstr Dobrego Pasterza, które, zamieniając Jabłonowo na swą siedzibę główną, urządzają w

pałacu zakład dla dziewcząt upadłych i szkółę gospodarczą. Siostry Dobrego Pasterza nabyły po wojnie na Pomorzu kilka większych realności, jak Pniewite, Topólno, Dębowałkę i na Mokrem pod Toruniem. W Dębowejące urządzone zakład dla nowicjuszek zgromadzenia.

**Sowieckie zakupy w Ameryce**

Donoszą z Nowego Jorku, że sowieckie syndykaty importowe kończą obecnie transakcje, obejmujące artykuły spożywcze. Pierwszą z tych transakcyj będzie zakupienie za pośrednictwem Reconstruction Finance Corporation 5 milionów świń, z których pierwszy transport ma być wysłany do Rosji już w najbliższym czasie. Niezależnie od tego rosyjskie syndykaty importowe zakupią kilka milionów kg masła i sera.

**Na wystawę zdrowia**

Na wystawę zdrowia do Poznania organizuje się cały szereg taniach pociągów. Pierwsze takie pociągi za zniżką 70 procent w obydwie strony uruchamiają Wagon-Lits Cook z Warszawy, Łodzi, Katowic, Lwowa i Wilna. Oprócz tego Dyrekcja P. K. P. Krakowska również uruchamia specjalne pociągi na wystawę we własnym zakresie. Szczegóły będą ogłoszone w specjalnych komunikatach

**Programy radiowe**

ŚRODA, DNIA 6 WRZEŚNIA 1933 R.  
Radjostacja warszawska.  
7,20 Muzyka ludowa (płyty). 7,35 D. c. muzyki z płyt. 7,52 Chwilka gospodarstwa domowego. 12,05 Koncert popularny K. Dakowskiego. Ork. pod dyr. Br. Szulca. 12,35 D. c. koncertu popularnego. 14,55 Piosenki w wyk. Chóru Eryana (płyty). 15,15 Piosenki w wyk. M. Modzelewskiej (płyty). 15,25 Kom. gospodarczy. 15,35 Utwory w wyk. ork. Dajos-Bela (płyty). 15,45 Skrzynka P. K. O. 16,00 Ulubione fragmenty z op. „Faust” Gounoda (płyty). 17,00 Odczyt aktualny. 17,15 Koncert solistów. Wyk. J. Ozimiński (skrz.), R. Wraga (bas) i prof. L. Urstein (akomp.). 18,15 Odczyt ze Lwowa. 18,35 Pieśni słowiańskie w wyk. I. Bardy-Briesemeister. Przy fort. prof. L. Urstein. 19,05 Muzyka polska (płyty). 19,40 Kwadrans literacki: Nowela Piotra Chocynowskiego p. t. „Zdrada”. 21,00 „Skrzynka pocztowa rolnicza” omówi inż. W. Tarkowski. 21,10 Muzyka lekka. Wyk.: Zespół Gitar Hawajskich W. Tychowskiego, L. Messal (śpiew) i prof. L. Urstein (akomp.). 22,25 Wiadomości sportowe. 22,40—23,00 Muzyka taneczna.

Najciekawsze audycje innych radjostacji krajowych.

18,35 Lwów. Recital śpiewaczy Franciszki Piatówny.

19,05 Katowice. „Feljton wakacyjny” — wygl. inż. St. Nitech.

22,05 Kraków. Recital fort. Eugenjusza Schmidta.

Najciekawsze audycje radjostacji zagranicznych

17,25 Moskwa. (Stalin) „Cyganeria”, op. Pucciniego.

**CZWARTEK, DNIA 7 WRZEŚNIA 1933 R.**

Radjostacja warszawska.  
7,20 Muzyka poranna (płyty). 7,35 Muzyka z płyt. 7,52 Chwilka Gosp. Dom. 11,57 Sygnał czasu. Hejnał z Torunia. 12,05 Muzyka kameralna wirtuozowska (płyty). 12,35 D. c. koncertu. 14,55 Kom. Min. Opieki Społ. dla Państw. Urzędów Pośredn. Pracy. 15,10 Komun. Państw. Inst. Eksport. 15,15 Piosenki rosyjskie w wyk. P. Leszczenko (płyty). 15,25 Kom. gospodarczy. 15,35 Piosenki w wyk. chóru Dana (płyty). 15,45 Kronika harcerska. 15,50 Muzyka ludowa (płyty). 16,00 Program dla dzieci: a) „Listy od dzieci” — omówi p. W. Tatariewicz-Nałkowska; b) „Kuma-Praca”. Obrazek E. Zarembiny. 16,30 Duety wokalne i arje w wyk. H. Dudczówny (sopr.) i J. Korolkiewicz (baryton). Przy fortepianie prof. L. Urstein. 17,00 Koncert kameralny z cyklu „Kwartety Beethovena” w wyk. Warsz. Kwartetu Smyczkowego. 18,00 Transmisja z Chelma Lubelskiego. Uroczyste Nieszpory z okazji Święta Ziemi Chelmskiej. 19,15 „Wiadomości z pola bitwy pod Wiedniem z dnia 7 września 1683 roku” poda mjr. Otton Laskowski. 19,45 Feljton p. t. „W grodzie Sobieskich i Żółkiewskich” wygl. dr. Fr. Szyfmanówna. 20,00 Uroczysta audycja z okazji Narodowego Święta Brazylii. 20,50 Koncert w wyk. Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota, W. Kochańskiego (skrz.) i prof. L. Ursteina (akomp.). 22,30 Wiadomości sportowe. 22,45—23,00 Muzyka tan.

**Giełdy**

**Sprawozdanie z handlu zbożem i nasion**

B. HOZAKOWSKI, TORUŃ.  
Toruń, dnia 4. IX. 1933 r.  
Płacono: w dniach ostatnich zł za 100 kg. franko stacja załadowania.

NASIONA.	
Za kończynę czerwoną . . . . .	120—140
„ kończynę białą nowy sprzęt . . . . .	105—125
„ kończynę białą średnią niecz . . . . .	80—100
„ kończynę szwedzką . . . . .	90—105
„ kończynę żółtą . . . . .	85—100
„ kończynę żółtą w tuskach . . . . .	35—42
„ inkarnatkę . . . . .	60—70
„ przelot . . . . .	100—120
„ rajgras krajowy . . . . .	18—20
„ tymotkę . . . . .	17—18
„ seradełę . . . . .	9—10
„ wykę latową . . . . .	12—14
„ wieżkę zimową . . . . .	44—52
„ peluszkę . . . . .	13—14
„ groch Wiktorja . . . . .	20—22
„ groch polny . . . . .	18—19
„ groch zielony . . . . .	23—25
„ bobik . . . . .	14—16
„ gorczycę . . . . .	36—40
„ rzepak . . . . .	36—37
„ rzepik . . . . .	36—38
„ tubin niebieski . . . . .	7—8
„ tubin żółty . . . . .	8—9
„ siemie lniane . . . . .	34—36
„ konopie . . . . .	35—40
„ mak niebieski nowy sprzęt . . . . .	50—54
„ mak biały . . . . .	60—65
„ tatarkę . . . . .	15—18
„ proso . . . . .	15—17

**Warszawskie notowania walutowe.**

z dnia 5. IX. 1933 r.

**WALUTY.**

DEWIZY.	
Dolary Stanów Zjednocz.	—
Belgja . . . . .	124,75—124,44
Bukareszt . . . . .	—
Gdańsk . . . . .	173,60—173,17
Holandja . . . . .	360,50—359,60
Kopenhaga . . . . .	—
Londyn . . . . .	28,36—28,22
Nowy Jork . . . . .	6,16—6,12
Nowy Jork telegr. . . . .	6,18—6,14
Oslo . . . . .	—
Paryż . . . . .	35,02—34,93
Praga . . . . .	—
Sztokholm . . . . .	—
Szwajcaria . . . . .	172,75—172,32
Włochy . . . . .	47,10—46,87
Berlin (w obro/ach nieofic.) . . . . .	213,20

**Notowania ziemiopłodów w Poznaniu**

z dnia 5. IX. 1933 r.

Zyto . . . . .	13,50—13,75
Jęczmień . . . . .	14,00—14,50
Jęczmień zwyczajny przemiał. . . . .	13,00—14,00
Owies pastewny . . . . .	12,25—12,50
Mąka żytnia 65 proc. . . . .	21,25—21,50
Mąka pszenna 65 proc. . . . .	—
Otręby żytnie . . . . .	—
Groch Volgera . . . . .	—

**Urzędowa cedula Giełdy Zbożowo-Towarowej w Warszawie**

z dnia 5 IX. br.

Ceny za 100 kg parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym.

Zyto I. standard . . . . .	13,57—14,25
Pszonca jednolita 742 gl. . . . .	21,50—22,00
Pszonca zbierana 731 gl. . . . .	20,00—21,50
Owies jednolity 468 gl. . . . .	—
Obroty . . . . .	4896
w tem żyta . . . . .	460

**Urzędowa cedula Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy**

z dnia 5 września 1933 r.

Warunki: handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg. Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Zyto orjent. 13,25—13,75	usposobienie: stałsze.
Pszonca 15 ton transak. 20,50; orjent. 19 do 20,00 — usposobienie: spokojne.	
Jęczmień browarowy orjent. 15,00—16,—	usposobienie: spokojne.
Jęczmień przem. orjent. 13,75—14,00	usposobienie: stałsze.
Owies orjent. 12,00—12,25	usposobienie: stałsze.
Mąka żytnia 65% wł. worka 17 ton transak. 22,00; orjent. 21,00—21,50	usposobienie: stałsze.
Mąka pszenna 65% wł. worka orjent. 33,00 do 35,00 — usposobienie: spokojne.	
Otręby żytnie orjent. 7,50—8,50	
Otręby pszenne orjent. 9,00—9,50	
Otręby pszenne grube orjent. 9,25—9,75	
Rzepak orjent. 31,00—33,—	
Rzepak zimowy orjent. 33,00—35,—	
Peluszkę orjent. 12,00—13,—	
Groch Victoria orjent. 20,00—22,—	
Groch Folgera orjent. 22,50—24,50	
Ziemiaki jadalne orjent. 2,25—2,50	
Mak niebieski orjent. 53,00—55,—	
Gorczyca orjent. 37,00—39,—	
Siemie lniane orjent. 35,00—37,—	
Ogólne usposobienie: spokojne.	
Transakcje na odmiennych warunkach: 1287,05 ton w tem 180 ton żyta; 160 ton przynicy; 75 ton jęczmienia brow.; 295 ton jęczmienia przem.; 25 ton owsa; 256,5 ton mąki pszennej; 135 ton mąki żytniej; 52,75 ton otrąb żytnich; 42,75 ton otrąb pszennych; 30 ton otrąb jęczmiennych; 2 tony korzeni cykori; 32 tony maku niebieskiego.	
Ogółem handlowano 1324,05 ton.	

Na żądanie Szanownej Klienteli otworzyliśmy

w Grudziądzu, przy ul. Długiej 1

specjalny

**Skład futer**

„FUTERAL”

Centrala Bydgoszcz Dworcowa 9. Oddział Grudziądz Długa 1.

Obwieszczenie. Zapisana w tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod nr. 1762 firma Leon Konieczka w Bydgoszczy, przeszła na własność Heleny z Paczkowskich Konieczkowej z Bydgoszczy. Bydgoszcz, dnia 20 czerwca 1933.

Zlec. nr. 1591-8 Sąd Grodzki. 5364

OBWIESZCZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod nr. 1031 wpisano dnia 26 maja 1933 r. że zarejestrowana firma Henryk Kaszubowski kupiec w Bydgoszczy, wygasła. Bydgoszcz, dnia 2 września 1933.

Zlec. nr. 1630-8 Sąd Grodzki. 5361 5360

OBWIESZCZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod nr. 2164 wpisano dnia 9 czerwca 1933 r. firmę Bydgoska Hurtownia Galanterji Estera Warszawska i Ska w Bydgoszczy. Właścicielkami firmy są: Estera Warszawska, żona kupca z Bydgoszczy i Sława Bagno, żona kupca z Krośniewic. Jawna Spółka handlowa. Spółka rozpoczęła swe czynności dnia 16 maja 1933 r. Do zastępstwa Spółki są upoważnione każda ze spółniczek osobno wgl. razem z prokurentem. Ickowi Warszawskiemu z Bydgoszczy udzielono prokury.

Bydgoszcz, dnia 1 września 1933 r.

Sąd Grodzki. Zlec. nr. 1631-8

DARMO 4555

nie daje żadna firma ale najtaniej

**MEBLE**

kupuje się jedyni w Bydgoszczy

Wielniany Rynek 8

„SKŁAD MEBLI”

Nim kupisz — przekonaj się u nas.





# ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE

W POZNANIU, Plac Nowomiejski 8. — Oddział w Toruniu, ulica Żeglarska 22.

Zawiadamiamy, że od 1 września 1933 r. jest naszym inspektorem powiatowym w Bydgoszczy

## P. WOJCIECH DZIERZGOWSKI.

Biuro inspektora powiatowego p. Dzierzgowskiego mieści się w Bydgoszczy przy ul. Grodzkiej 8, tel. 825. Okręgiem akwizycyjnym p. inspektora Dzierzgowskiego jest cały powiat bydgoski włącznie miast Bydgoszczy, Fordonu, Koronowa i Solca Kujawskiego.

Inspektor powiatowy Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych i Zakładu Ubezpieczeń na życie jest obowiązany

**BEZPŁATNIE** spisywać wnioski o

**UBEZPIECZENIE** budynków, ruchomości, stogów — od ognia, plonów od gradu, na życie, oraz również bezpłatnie udzielać szczegółowych informacji we wszystkich sprawach ubezpieczeniowych.

Prawno-Publiczne Zakłady Ubezpieczeń, mające na celu dobro publiczne, a nie osiągnięcie zysków.

5358

Rok założenia 1784.

Niniejszem podaję Szanownemu Obywatelstwu miasta Bydgoszczy i okolicy do łask, wiadomość, iż w środę dnia 6 września 1933 r.

otwieram przy ul. Poznańskiej nr. 4 (Wełniany Rynek)

### drogerię pod firmą „Hygiena“

Skład mój bogato zaopatrzony jest w kosmetykę i perfumeryę. Wszelkiego rodzaju artykuły malarskie najlepszej jakości. — Artykuły domowe. — Opatrunki i środki domowo-lecznicze. Szraby fotograficzne.

Mając na składzie artykuły pierwszorzędnej fabrykaty starać się będę klientelę swoją najstaranniej i rzetelnie obsłużyć.

Prosząc o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa, pozostaję z wysokim szacunkiem

**Drogerja „Hygiena“**

Bydgoszcz, ul. Poznańska nr. 4, przy Wełnianym Rynku.

**Edmund Jabłoński**

5362

#### PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 8 września 1933 o godz. 10 przed południem sprzedam przy ul. Długiej 85 największą dającą za natychmiastową zapłatą: 1 kasę National, 1 stół z płytą marmurową oszacowanych na sumę 650,— zł. które można oglądać w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym.

(—) Malak, Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rewiru III-go. Zlec. nr. 1472-8

5370

#### OGŁOSZENIE O PRZETARGU.

Więzienie w Grudziądzu, ul. Wyblekiego, niniejszem ogłasza przetarg na dostawę 100.000 kg. kartofli z gruntu piaszczystego Silesia lub Woltman, 8.000 kg. mąki żytniej pyłkowej 65 proc., 4.000 kg. mąki pszennej 1-0, 500 kg. otrąb żytnich, 6.000 kg. grochu polnego, 2.000 kg. grochu Wiktorja, 6.000 kg. fasoli białej, 10 beczek śledzi, 2.000 kg. jęczmienia, 2.000 kg. buraków ćwikowych, 1.000 kg. makaronu wermiszel, 2.000 kg. makaronu krajak, 4.000 kg. kaszy gryczanej całej palonej i 1.000 kg. kapusty świeżej.

Oferty należy przesyłać pod adresem więzienia w opieczątowanych lakm kopertach do dnia 11 września 1933 r. do godz. 12-tej z podaniem ceny loco magazynu więzienia.

Więzienie zastrzega sobie prawo wyboru oferenta i dodatkowego ustnego przetargu.

Wszelkich informacji udziela Dział Gospodarczy Więzienia codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 8 — 15-tej.

Grudziądz, dnia 4 września 1933 r.

5375

Naczelnik Więzienia (—) Kucharski. Zlec. nr. 660-GE

### MEBLE

syplalki, jadalki, gabinety męskie, po cenach fabrycznych na dogodnych warunkach w Fabryce

**W. BŁASZCZYK**  
Bydgoszcz, Marsz. Focha 16.  
Tel. 303. 4465

### Meble

wszelkiego rodzaju, specjalnie urządzone meblowe — poleca po bardzo korzystnych cenach

**M. Zamorowska**  
Bydgoszcz, Stary Rynek 20.  
P. Urzędnikom kolejowym komunalnym dogodne warunki sploty. 4668

### Malarzy

zaułanych do prac poleca

**Bydgoski Dom Farb**  
Bydgoszcz, Pomorska 1.  
5279

### Meble

solidne i najtaniej w firmie

**Antoni Górecki,**  
Bydgoszcz, 4306  
Wełn. Rynek 9. Tel. 1516  
Filja Toruń, ul. Żeglarska 2.

#### Sypialki,

jadalki, kanapy, lampy, piece gazowe, magle, platerki, kryształ, porcelanę, mahonię i t. p. sprzedaje tanio

„Stała Okazja“  
Bydgoszcz, Gdańska 10.  
5365

#### Dynamo

motocyklowe 6 volt Bosch lub Lucas i sygnał elektryczny kupi „Autoremont“  
Toruń, Wola Zamkowa 4—6  
5368

#### Mieszkanie

4 pokojowe, frontowe, z balkonem wynajmę. Wiadomość admin. „Dnia Pom.“  
Toruń 5353

#### Futro

damskie, czarne zrebce, nowe okazynie do sprzedania  
Jabłoński, krawiec, Toruń, ul. Kościuszki 3. 5355

### WRÓCIŁEM Radca Dr. Szubert

Choroby skórne i weneryczne przyjmuje od 11—1 i 4—6

Bydgoszcz, Dworcowa 14.

### A. Krzywińska Grudziądz, Stara 11 parter

### Kolektura 615

### Lot. Państwowej

sprzedaje pozostałe szczęśliwe losy tylko do środy godz. 18-tej.

1211

#### Bacność!

Przy wynajęciu mieszkań, pokoi, lokali informuje, ułatwia pracę biuro „Labor“ Toruń, Przedzamcze 12, 1. p., tel. 525. Dla pp. właścicieli i lokatorów fachowa, solidna i pośpieszna obsługa.

#### Zobacz

### „Kiermasz“

Toruń, Szczytna, narożnik Szerokiej, tysiące artykułów za bezcen. 5357

#### 4 pokojowe

mieszkanie z wszelkimi wygodami, bardzo słoneczne w nowowynbudowanym domu do wynajęcia. Wiadomość w składzie kapeluszy, Toruń, Król. Jadwigi 5, Toruń. 5354

#### Potrzebna

wychowawczyni z pierwszorzędnym polskim i niemieckim do 7-10 letniego chłopca. Zgłoszenia ze świadectwami: Gdynia, ul. Zygmunta Augusta, Dom Z.U.P. m. 66. 5321

### ODLEWY

żeliwne stalowe lano-kucie brązowe wykonuje i dostarcza surowe i obrabione, bardzo korzystnie.

#### F. Kuźawski

Fabryka Maszyn, Odlewnia żelaza i metali Toruń, ul. Grudziądzka 31. 5339

#### Dom

III. piętrowy, śródmieście, mieszkanie wolne, sprzeda Śmietana. Ostrowite pod Gołubiem 5366

#### fortepianie

podług szybkiej metody i przygotowuję do Konserwatorjum. Cena niska. Adamska, Toruń, Sukienicza 4, 4923

#### Na rozpoczęcie roku szkolnego

poleca się plisowanie spódnicek po zł. 1,50 oraz kompletne wykańczanie tychże. Z. Tynecka, Grudziądz, Klasztorna 6, m. 2. Uwaga. Do komunji św. plisowanie spódnicek od zł. 1,50. 4914

#### Przyjmę dzieci

od 5—10 lat do kompletu języka francuskiego lub niemieckiego. Cena niska. Adamska, Toruń, Sukienicza 4. 4922

#### Mundurki szkolne

(przepisowe) czapki szkolne koszulki, spodenki, pantofle do gimnastyki 5109

#### Sport-Bloch

Toruń, Katarzyny 5 tel. 276

#### Na polowanie

**Kuropatw**  
polecam naboje myśliwskie. Ceny znacznie niższe. Pomorska Spółka Myśliwska, Toruń, Łazienna 32. 5178

#### Smalec,

sztuczny f. 90 gr. matjasy ang. szt. 30, kawa 1/4 f. od 60, kakao 1/2 f. 60, ocet do zapraw ltr. 60, grzyby dkg. 15. Araczewski, Toruń, ul. Chełmińska. 5367

#### „Wyprzedaż“

Bukowniki do tarcia koni, czyny „Abus“, Motory 1 1/2, 3, 6 i 10, H. P., Parniki, Siewniki do nawozów sztucznych Deering, Sieczkarnie różnego typu, Srutowniki „Saxonia“ walcowe z magnetem, Traktory Deeringa z pługiem, Wialnie. Oferty pod nr. 5192 do Administracji „Dnia Pomorskiego“ Toruń. 5192

#### Restauracja

**Hotel Mazowiecki**  
Toruń, Katarzyny 6.  
obiady z 3 dań 80 gr.  
**kuchnię prowadzi**  
znany kucharz  
**TABACZEWSKI**  
5250

#### „Stała okazja“

Bydgoszcz, Gdańska 10, kupuje i przyjmuje do komisowej sprzedaży meble, dywany, biurka, biżuterię, porcelanę, kryształy, maszynny do pisania i szycia, radja, wanny, pianina, futra i t. p. 5267

#### Naprawę wszelkich MASZYN ROLNICZYCH

uskutecznia szybko i tanio  
**Firma „PEDAB“**  
w Toruniu,  
ul. Koszarowa 15/17 (3161)

#### Dwa motocykle

z przyczepkami, model 30/31 „Harley Davidson“ i „Douglas“ w bardzo dobrym stanie korzystnie na sprzedaż. Kreft. Puck. 5347

#### Kalotechnika

Pierwszorzędny 2945 **Gabinet Kosmetyczny**

Prowadzony przy pomocy najnowszych metod i aparatów z zastosowaniem ostatnich zdobyczy techniki kosmetycznej. Wykonujemy między innymi następujące zabiegi: masaże twarzy i głowy, leczenie łojotoku, trądziku, łupieżu nadmiernie tłustych lub suchych cer. Usuwanie wągrów, przyszczy, piegów, czerw. nosa, zmarszczek zbyt owłosienia, brodawek, kurczak i t. p. Długotrwałe przyciemnianie brwi i rzęs. Porady bezpłatne.

**Toruń, ul. Król. Jadwigi 5, m. 3.**

#### PIERWSZORZĘDNY gabinet kosmetyczny

### „Mimoza“

dypl. Université de beauté Cedib w Paryżu odmładza, usuwa wszelkie wady cery i włosów, przyciemnia brwi i rzęsy. Toruń, Szeroka 37 II. p. 1154



Selegramy

## Z ostatniej chwili

## Czekamy na odpowiedź!

## Czy w Gdańsku wolno rozmawiać po polsku?

W nocy z 1 na 2 września br. student politechniki gdańskiej obywatel polski Marceł Leśniczak zaczepiony został na głównym dworcu przez 3 pijanych Niemców w chwili, gdy żądał w kiosku po polsku papierosów. Leśniczaka aresztowano i osadzono w areszcie pod pretekstem rzekomej prowokacji zajścia.

Jak wynika z oświadczenia naocznego świadka Polaka, prowokatorem był nie Leśniczak, lecz napastnicy, którzy obrzucili Leśniczaka stekiem wyzwisk za używanie polskiej mowy.

Zemsta swastuki  
Pobicie dwóch Polaków  
ze niesalutowaniem  
sztantaru hitlerowskiego

Wczoraj o godz. 14 przechodził przez Langgasse oddział hitlerowskich bojówkarzy szturmowych ze sztantarem. Jeden z bojówkarzy wezwał rozmawiającego na chodniku dyrektora oddziału tutejszego sownowieckiego Towarzystwa Kopalń Węglowych w Dąbrowie p. Franciszka Szulkowskiego i przedstawiciela „Ilustrowanego Kurjera Codziennego” w Gdańsku p. Bieńkowskiego do podniesienia rąk celem salutowania sztantaru hitlerowskiego. Gdy wezwani żądaniu temu odmówili, zaznaczając, że są obco krajowcami, bojówkarz za-

Tragiczny finał bójk  
ulicznej

Wilno, 6. 9. (PAT). W dniu 5 września rb. między godz. 7—8 rano na ulicy Nowogrodzkiej koło domu nr. 28 doszło do sprzeczki między przechodzącymi ulicą kilku chłopcami. W czasie sprzeczki jeden z nich niejaki Ludwik Klimaszewski lat 15 uderzony został scyzorykiem w ramię. Wobec przebiecia aorty Klimaszewski zmarł jeszcze przed przybyciem lekarzkiego pogotowia ratunkowego. Sprawcy zbiegli. W rezultacie pocięgi zatrzymani zostali uczestnicy zajścia Michalewicz lat 14, Szabad lat 11 i Lubicz lat 12. Obecnie poszukiwany jest czwarty uczestnik zajścia niejaki Korkes.

Wilno, 6. 9. (PAT). Dalsze dochodzenia policyjne w sprawie wczorajszego zabójstwa ucznia szkoły powszechnej ustaliły, że zabity Klimaszewski zauważył kilku złodziei, którzy usiłowały ukraść paczkę z przejeżdżającego woza chłopięcego. Klimaszewski chciał zatrzymać jednego z złodziei, wówczas kolega złodzieja niejaki Szabad ugodził Klimaszewskiego śmiertelnie scyzorykiem. Dalsze dochodzenia w toku.

Szubienica kara  
za żonobójstwo

Poznań 6. 9. (Pat). Przed Sądem Okręgowym, jako doraźnym odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko 25-letniemu Franciszkowi Róże- wiczowi, który w nocy z dnia 16 na 17 lipca rb. zamordował swoją żonę 22-letnią Pelagję. Oskarżony, który na śledztwie przyznał się do zbrodni, w czasie rozprawy udawał chorego umysłowo, lekarze jednak stwierdzili, że Róże- wicz w chwili popełnienia zbrodni był zupełnie normalny, podobnie jak i obecnie. Po rozprawie sąd wydał wyrok, skazujący Róże- wicza na karę śmierci przez powieszenie. Obrona zwróciła się do P. Prezydenta z prośbą o ułaskawienie.

Niedziela bez meczów  
ligowych

W nadchodzącą niedzielę nie odbędą się w kraju żadne mecze ligowe, gdyż termin ten zarezerwowany został na mecz piłkarski Polska—Jugosławia, który rozegrany będzie na boisku Legii w Warszawie.

wołał kilkunastu swoich towarzyszy, którzy rzucili się na Szulkowskiego, przy- czym napadnięty został uderzony w twarz i skopany, odnosząc urazy krzyża i głowy.

Sprawa została zgłoszona w Senacie, który wyraził swoje ubolewanie, zapewnia- jąc, że zarówno partyjnie, jak i policyjnie

zostanie wdrożone śledztwo celem najsu- rowszego ukarania winnych, przy- czym Se- nat oświadczył, że na przyszłość przedsię- wzięte będą kroki celem unieemożliwienia wszelkich prowokacji i ukarania napas- tników nie zaś osób nie podnoszących rąk celem salutowania flag hitlerowskich.

Delegacja Wojska Polskiego  
weźmie udział w uroczystościach wiedeńskich

(o) Warszawa, 6. 9. (tel. wł.). Dowiadu- jemy się, że polskie władze wojskowe przy- jęły zaproszenie rządu austriackiego i po- stanowili wysłać na uroczystości 250 rocz- nicy odsieczy wiedeńskiej delegację oficer-

ską Wojska Polskiego, w skład której wej- dą: dowódca 2 dywizji kawalerji gen. dr. Bolesław Wieniawa-Długoszewski, major Sępkowski i rotmistrz Starnawski.

Polak zagai przez radio  
zjazd prawników słowiańskich

Warszawa, 6. 9. (PAT). W najbliższych dniach rozpoczyna się w Bratysławie I. Zjazd Prawników Państw Słowiańskich na który u- dają się liczne delegacje prawnicze ze wszyst- kich państw słowiańskich. Przewodniczącym Zjazdu jest profesor Uniwersytetu Jagiello- nskiego minister Dr. Kamieniecki z Krakowa. Ponieważ jednak prof. Kamieniecki od szereg- u tygodni leży złożony chorobą na klinice chirur- gicznej w Krakowie, przeto w Zjeździe osobi- stego udziału wzięść nie może.

Mimo to zagai Zjazd osobiście dnia 9 wrze- śnia br. o godzinie 9 rano przez radio. Przem- owienie jego wygłoszone w klinice w Krakowie

nada Polskie Radio w Warszawie na wszyst- kie rozgłośnie polskie a w wielkie sali Teatru Narodowego w Bratysławie, w które, odbędzie się otwarcie Zjazdu, odbiora je głośniki zain- stalowane w sali. Jest to pierwszy wypadek za- gajenia Zjazdu przez radio.

W ten sposób mimo choroby przewodni- czącego, przewodnictwo Zjazdu Prawników Państw Słowiańskich pozostaje w rękach Pola- ka. W uroczystym akcie nadania prof. Kamie- nieckiemu honorowego doktoratu prawa Uni- wersytetu Komenskigo w Bratysławie, w dn. 8 września br., zastąpi go jeden z profesorów Miejscowego Wydziału Prawa.

Pod pretekstem dożynek —  
wiec polityczny  
chciało zorganizować w kieleckim Stronnictwo  
Ludowe

Warszawa, 6. 9. (PAT). Powiatowy zar- ząd Stronnictwa Ludowego na powiat stop- nicki, województwo kieleckie usiłował zor- ganizować w Piaskach Wielkich pod pre- tekstem urzędzenia dożynek zgromadzenie polityczne pod gołęb niebem. Ponieważ władze administracyjne nie wydały uprze- dnie zezwolenia na urządzenie tej imprezy zgromadzenie, jako nielegalne zostało roz- wiązane a uczestników jego wezwano do rozjaśnienia się.

Podburzona przez agitatorów oraz przez posła Araszkiewicza część zebranych za- częła wznosić okrzyki antyrządowe, oraz nawoływać do nierozchodzenia się, wobec

czego znajdującą się na miejscu policja przy- stąpiła do oczyszczenia placu. W czasie ak- cji tej policja zaatakowana została kamie- niami, wobec czego zmuszona była oddać w górę strzały ostrzegawcze, po których tłum rozproszył się.

Z pośród uczestników zajścia nikt ża- dnych obrażeń nie odniósł, natomiast kilku policjantów, a wśród nich komendant po- wiatowej Policji Państwowej w Stopnicach, poturbowanych zostało dotkliwie kamieniami. Kilku bardziej czynnych awanturników i podlegaczy aresztowano, poczem spokój został w pełni przywrócony.

## Proces kobryński

## Banda zrewoltowanych chłopów poleskich — przed sądem doraźnym

Kobryń 6. 9. (Pat). Na wstępie wczorajsze- go posiedzenia sądu doraźnego prokurator zgło- sił wniosek, w którym prosił sąd o dopuszcze- nie w charakterze biegłych znajdujących się na sali radę ministerjalnego Bacha oraz naczelni- ka białostockiego urzędu wojewódzkiego p. Wy- socińskiego dla zaopiniowania, jakie są cele i dążenia partji komunistycznej w Polsce, a zwła- szcza K. P. Z. B. (Komunistycznej Partji Za- chodniej Białorusi), jakie są przejawy działal- ności partji na terenie ziem północno - wschod- nych Rzeczypospolitej.

Obrona przeciwstawiła się wnioskowi proku- ratora, twierdząc, że orzeczenie w tej sprawie było już dane przez rzeczników Ehrlicha i Tyczyńskiego. W odpowiedzi prokurator pod-

trzymywał swój wniosek, motywując go koniecz- nością jaknajbardziej pełnego oświetlenia pro- wadzonych przez partję komunistyczną prac wy- wrotowych na omawianym terenie.

Po dłuższej naradzie sąd przychylił się do wniosku prokuratora i zarządził przerwę do ju- tra godz. 10 rano.

(o) Kobryń, 6. 9. (tel. kl.) Z rozmów pro- wadzonych w kuluarach sądowych przez osoby zapoznane z całokształtem sprawy wynika, że wypadki z dnia 4 sierpnia rb. miały cechy wy- raźnego wystąpienia rewolucyjnego kierowanego przez wysłanniczkę K. P. Z. B. oskarżoną Ka- plonównę.

O tem, że napad zbuntowanych chłopów na

Maltretowanie ludności  
polskiej  
na pograniczu niemieckim

Jak nam donoszą z Pogranicza, w czasie zabawy w Zakrzewie, w powiecie zlotowskim bandy hitlerowskie napadły na polską lud- ność tej wioski, bijąc ją i katusząc pałkami gumowymi w straszliwy sposób. Miejscowy żandarm, mimo, iż był świadkiem znęcania się hitlerowców nad ludnością wioski nie uwa- żał za stosowne wystąpić w obronie maltreto- wanych.

Mistrzostwa tenisowe  
Polski

## rozpoczęły się w Warszawie

Warszawa, 6. 9. (PAT). Wczoraj na kortach Legji rozpoczęły się międzynarodowe zawody tenisowe o mistrzostwo Polski.

W pierwszym dniu uzyskano następujące wy- niki: Hecht (Czechosłow.) pokonał Laszkiewi- cza z Bydgoszczy, który zaprezentował się bar- dzo dobrze w stosunku 6:2, 6:3, 6:4. Kołcz wy- grał valcoverem z Rumunem Mishu, który nie przybył do Warszawy. Tłoczyński wyeliminował Malcużyńskiego 6:1, 6:1, 6:2. W grze pojed-ynczej pan Merhautow (Czechosłowacja) po- konała Grabczewską (Polska) 6:0, 6:2. W grze podwójnej panów para Tłoczyński—Jerzy Sto- larow wygrała z parą Zbyszewski—Challer 6:0, 6:3, 6:4.

Dziś start  
do piątego etapu wyścigu  
„Dookoła Polski”

Wilno, 6. 9. (PAT). Wczoraj uczestnicy bie- gu kolarskiego „dookoła Polski” wypoczywał w Wilnie. Start do nowego etapu Wilno—Li- da dystans 125 km, nastąpi w środę o godzinie 11 rano.

Polscy automobilści  
na wyścigu w Brnie

W dniu 17 bm. odbędzie się w Brnie ciska- wy wyścig automobilowy, w którym udział we-źmie szereg dobrych kierowców europejskich. Między innymi startować będą asy wiooskie — Nuvolari i Borzacchini, Francuz Chiron i Brauchita.

Polska reprezentowana będzie przez dosko- niałych kierowców — Jana Rippera i p. Koź- mianową.

Katastrofa autobusu  
z wycieczką Sokola

Łódź 6. 9. (Pat). W dniu wczorajszym pod Sieradzem wydarzyła się katastrofa autobuso- wa, w której zostało rannych 11 osób. Miano- wicie z Łodzi wracała wycieczka towarzystwa gimnastycznego „Sokol” w Sieradzu, gdy nagle wskutek pęknięcia resorów autobus wywrócił się, przygniatając uczestników wycieczki. Poli- cja wdrożyła dochodzenie przeciwko szoferowi autobusu, który ponosi winę za wypadek.

Ogłoszenia: wiersz millim. na stronie 7-lamowej . . . 0,20 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,00 zł  
na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł — w tekście . . . 0,50 zł  
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.  
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki  
W Gdańsku za wiersze m/za na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.  
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 50 fen.  
Przy sądownym ściganiu należność rabat upada. Za terminowy druk  
przeplisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężniak, Toruń, ul. Montuski 25. m. 1.  
Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kaszubisches Markt 21, I. p.  
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Mestowa 6.  
Redaktor odpowiedzialny na Gdyni: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna.  
Red. odpow. na Grudziądzie: Wacław Gańca, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)  
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocławu: Henryk Lisiecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4.  
Za ogłoszenia odpowiada administracja.  
Wydawnictwo: „Dziennik Pomorski”, „Gazeta Gdańska”, „Gazeta Morska”, „Gazeta Mogileńska”, „Dziennik Bydgoski”, „Dziennik Grudziądzki”, „Dziennik Kujawski”.  
Nakładem i czerponkami Pomorskiej Drukarni Rolnozasj S. A. w Toruniu.

## Abonament miesięczny wynosi

w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3.— zł  
z odnośnieniem do domu . . . 3,40 zł  
przez pocztę z odnośnieniem . . . 3,36 zł  
pod opaską . . . 4,50 zł  
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,90 gd  
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7.— gd  
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w za-  
kładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie piśmie